DZIŚ: Piwo i blues ✕ Grypa szaleje ✕ Tata z urzędu

GAZETA WSPÓŁCZESNA

DZIENNIK REGIONALNY

Nr 23 (12 420)
Wyd. 1,
Cena 700 zł

BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1
ŁOMŻA, Al. Legionów 7
SUWAŁKI, ul. Kościuszki 32

WTOREK
4 LUTEGO 1992 r.
Andrzeja, Weroniki

Nr CZYTELNIA PRASY

KROPLA z MORZA POTRZEB

Średnia płaca urzędnika zatrudnionego w Urzędzie Miejskim w Białymstoku wyniosła w ubiegłym roku około 1,4 mln zł. W grudniu wzrosła do 1,8 mln, dzięki nagrodom wypłaconym z funduszu płac.

DZIEWIĘTNASTEGO listopada ub. roku wszyscy urzędnicy Urzędu Miejskiego otrzymali nagrody w wysokości 50 proc. miesięcznej płacy. Dwudziestego siódmego grudnia wypłacono kolejne nagrody, tym razem połowie zatrudnionych.

— Zmieściliśmy się w planowanym funduszu płac — mówi **Maria Borodziuk**, Skarbnik Miasta. — W związku z redukcją zatrudnienia i brakiem rewaloryzacji wynagrodzeń powstały oszczędności w wysokości 341 mln zł. Wypłaciliśmy nagrody, które zostały potraktowane jako rodzaj rewaloryzacji płac nie podwyższanych od początku ub. roku. Środki te mogły być przeznaczone na inne cele, np. na dofinansowanie służby zdrowia czy oświaty, ale byłaby to kropla w morzu potrzeb.

O rozdziale nagród decydował Zarząd Miasta. Brano pod uwagę wyróżniających się pracowników. Średnia wysokość nagród wynosiła 1,3 mln zł, z wyjątkiem członków Zarządu. Prezydent Miasta, **Lech Rutkowski** otrzymał 10 mln zł, wiceprezydent **Marek Sosnkowski** — 9 mln, **Ewa Bończak-Kucharczyk** — i były wiceprezydent **Wojciech Hołownia** po 5 mln, **Ryszard Tur** — 7 mln. Wysokie nagrody otrzymali także naczelnicy wydziałów.

— Dziesięć milionów nagrody dla prezydenta to bardzo mało. Otrzymał ją po raz pierwszy od początku kadencji — mówi Maria Borodziuk. — Musimy przyzwoicie opłacać wszystkich kompetentnych urzędników, w przeciwnym wypadku odejdą. Przez cały rok dusiliśmy płace, ponieważ nie wpływały dotacje z Urzędu Wojewódzkiego na zadania zlecone przez wojewodę. Dopiero w grudniu dostaliśmy pieniądze, wówczas zadecydowaliśmy o podziale oszczędności.

Wysokie nagrody przyznano także w Urzędzie Wojewódzkim. Proporcje były jednak inne. Prezydent przyznał wojewodzie nagrodę w wysokości 5 mln zł. Wicewojewoda otrzymał 4,2 mln. Wojewoda rozdzielił także nagrody wśród pracowników Urzędu. Średnia kwota na jednego pracownika wyniosła 2,3 mln. Dyrektorzy wydziałów otrzymali po 5,5 mln, ich zastępcy — 4,1 mln.

JOANNA PILCICKA

NIE NALEŻY KUSIĆ LOSU

We wczorajszym wydaniu „Gazety Współczesnej" wydrukowaliśmy kupon „Szczęśliwej Siódemki" o numerze 5546183.

Jako pierwszy zgłosił się pan JAN SZRZEDZIŃSKI, pracownik Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku, którego numer dowodu osobistego pokrywa się z numerem poniedziałkowego kuponu.

— Codziennie czytam „Gazetę" — powiedział J. Szrzedziński. — Uważam, że „Szczęśliwa Siódemka" to świetna zabawa. Myślę, że nie należy kusić losu, więc przyszedłem po 100 tys. złotych. Co prawda nie gram w Toto-Lotka, ale kto wie...

Zapraszamy do dalszej zabawy. Dziś na stronie 2 kolejny kupon „Szczęśliwej Siódemki". Reguły gry pozostają bez zmian. Czekamy na kupony i życzymy powodzenia.

(woj)

Droższa wołowina

W PUNKTACH SKUPU Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Białymstoku skupuje się coraz mniejsze ilości żywca wołowego. W związku z tym od wczoraj ceny skupu bydła wzrosły, np. w klasie A z 7600 zł za kilogram do 7900—8000 zł, w klasie I z 5100 do 5600 zł.

Odczują to konsumenci. Zdrożało mięso wołowe np. bez kości z udźca z 30 tys. zł za kg do 31 tys. zł, ekstra z 16 tys. zł do 17 tys. zł, z kością z 12 tys. zł do 13 tys. zł, goleń z 6 tys. zł do 6500 zł.

Podniesiono też ceny na podroby wołowe i wieprzowe (średnio o 200—300 zł).

Zdrożały również wędliny: szynka mozaikowa kosztuje 60 tys. zł za kg (podwyżka o 3 tys. zł), boczek z żeberkami 22.500 zł (o 500 zł więcej).

Potaniała natomiast polędwica białostocka — z 73.500 zł do 72.000 zł za kg. (gs)

Mówiono coś o braku zysku

Dotychczasowy dyrektor Przedsiębiorstwa Kolportażowo-Handlowego „Ruch" w Białymstoku — Witold Dudko został odwołany z zajmowanego stanowiska przez szefostwo z Warszawy. Jego obowiązki (tymczasowo) przejął główny księgowy — Mieczysław Sochoń.

RUCH W „RUCHU"

WITOLD DUDKO powiedział, że odwołano go z dniem 1 bm. Uważa, że nie przedstawiono mu konkretnych powodów tej decyzji — „mówiono coś o braku zysku netto".

— Teraz następują zmiany. Chociaż nie ma ustawy dekomunizacyjnej, jest ona stosowana w życiu. Byłem w PZPR tak jak wielu. Zdjęto mnie — bo to jest „Polskie ZOO" — stwierdził były dyrektor „Ruchu".

Innego zdania jest **Jacek Dębski** — dyrektor Centrali Przedsiębiorstwa Kolportażowo-Handlowego w Warszawie. Wyjaśnił, że przed odwołaniem białostockiego dyrektora były z nim prowadzone kilkakrotnie rozmowy o niskiej rentowności przedsiębiorstwa, nadmiernym zatrudnieniu w stosunku do liczby kiosków i o złej jakości świadczonych usług kolportażowych na terenie jego działania. Sytuacja jednak ciągle pogarszała się i dlatego dyrektor Dudko został odwołany.

Oficjalne powołanie nowego dyrektora, którego zadaniem będzie usprawnienie kolportażu w regionie północno-wschodnim, nastąpi za kilka dni. (doz)

Poseł przy telefonie

WCZORAJSZY dyżur przy redakcyjnym telefonie pełnił poseł **JANUSZ SZYMAŃSKI** — nie zrzeszony.

Niemal co drugi telefon dotyczył zwolnień grupowych, które objęły siostry PCK. Sygnały i prośby o interwencję pochodziły od rencistów i inwalidów, jak również od pozbawionych pracy sióstr. Poseł obiecał zająć się tą sprawą.

— Minister Zdrowia obiecał, że znajdą się pieniądze na ten cel — mówił Janusz Szymański.

To tylko kwestia czasu

Często powtarzały się prośby o podjęcie interwencji w sprawie pomocy społecznej dla poszczególnych osób.

— Co dalej z rentami i emeryturami? — pytano.

— Trybunał Konstytucyjny ogłosi 11 lutego orzeczenie określające zgodność ustawy z konstytucją. Dalej wszystko będzie zależeć od Sejmu, który ma dwie możliwości — uznać orzeczenie za zasadne (zwykłą większością głosów) lub odrzucić orzeczenie Trybunału (wymaganą większością

Ciąg dalszy na str. 2

TATA Z URZĘDU

W UBIEGŁYM ROKU sumy wypłacone z Funduszu Alimentacyjnego ZUS wzrosły dziewięciokrotnie w porównaniu do roku 1990. W łomżyńskim oddziale, z siedzibą w Zambrowie, wyliczono to dokładnie: 888 proc.! W białostockim i suwalskim jest podobnie. Zastępując tatusiów (rzadziej mamusie) ZUS w ciągu 12 miesięcy w woj. białostockim wyasygnował na dzieci łącznie 7,5 mld zł, w łomżyńskim — 2,9 mld zł, suwalskim — 2,3 mld.

Trudna sytuacja ekonomiczna, bezrobocie, a także wyjazdy za granicę powodują, że o pieniądze z Funduszu Alimentacyjnego zwraca się coraz więcej osób. W roku 1990 białostocki oddział przyjął 480 nowych wniosków, w roku ubiegłym — 881. W grudniu ub.r. łomżyński ZUS wypłacał świadczenia 1229 osobom, suwalski — 2611. W styczniu wpłynęły nowe wnioski — 34 i 88.

Do oddziałów często przychodzą matki, żyjące z dziećmi w ogromnej biedzie, płacząc i prosząc o pomoc. Tymczasem ZUS nie przyznaje alimentów, a jedynie je wypłaca. Podstawą jest wyrok sądowy i niemożność ściągnięcia sum od osób zobowiązanych, nawet przez komornika. Oczywiście, wszyscy zainteresowani bywają o tym informowani.

Alimenty wypłacane są nawet na ośmioro dzieci. Wysokość świadczeń zależy od decyzji sądu, maksymalna kwota nie może jednakże obecnie przekraczać 533.600 zł miesięcznie na jedną osobę uprawnioną (świadczenia te są waloryzowane, kolejna podwyżka miała miejsce w grudniu).

Fundusz Alimentacyjny ZUS obejmuje także dzieci, których rodzice wyjechali „na saksy" i zapomnieli o swych pociechach. Białostocki oddział świadczy na 53 najmłodszych (w roku 1990 — 19). Ich ojcowie (czasem matki) w 29 przypadkach przebywają w USA, 9 — Belgii, 4 — Kanadzie, poza tym w Grecji, Niemczech, Włoszech, Anglii i Libii. Suwalski oddział płaci alimenty za 133 osoby przebywające poza krajem.

Charakterystyczne, że osobom zobowiązanym, przebywającym za granicą, sądy wyznaczają wyższe alimenty, niż „krajowym" rodzicielom. Biorąc pod uwagę zarobki jest to uzasadnione, ale w przypadkach uchylania się od łożenia na dzieci kwoty te obciążają Fundusz. Bywa jednak że dłużnicy, czując zagrożenie w postaci wysiedlenia z kraju, do którego przenieśli się, regulują w ZUS należności. Niedawno mama, która przyjechała z Belgii, wpłaciła w białostockim oddziale 9 mln zł, ale swych dzieci nie odwiedziła...

ZUS zobowiązany jest do odzyskania kwot, które wypłaca dzieciom, wyręczając w tym ich rodziców. Trudne to zadanie. W Białostockiem ściąga się 14 proc. należności, zadłużenie sięga 7,5 mld zł, w Suwalskiem — 5,8 mld zł. (a)

pogoda

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady śniegu, w ciągu dnia deszczu ze śniegiem. Temperatura max. od 0 do 2 st. C, min. od 0 do —2 st. C. Wiatr umiarkowany dość silny zachodni i północno-zachodni.

Jutro. Przelotne opady śniegu. Chłodniej.

(tol)

Śmiertelne zatrucie gazem

Wczoraj ok. godz. 12.40 mieszkaniec Dębowszczyzny gm. Filipów powiadomił komendę policji w Filipowie o tragicznym zdarzeniu, jakie miało miejsce na jego posesji.

Pracujący przy wykopie studni Stanisław M., mieszkaniec gm. Bakałarzewo, po opuszczeniu się na głębokość ok. 25 m poniósł śmierć na miejscu. Lekarz stwierdził zatrucie gazem wydobywającym się z ziemi. (bs)

EKSPRESEM

FAŁSZYWY BANKNOT 100 DOLAROWY...

został wczoraj przyniesiony do Komendy Policji w Łomży. Został on zatrzymany ostatniego dnia stycznia w NBP. „Trefny pieniądz" odesłano do ekspertyzy w Warszawie.

32 MLN ZŁ STRAT...

poniosło Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Rolnictwa w Ełku. Nieznani sprawcy po wejściu na strzeżony teren zakładu skradli ok. 200 m przewodu elektrycznego.

PROWADZĄCY ŻUKA...

jechał z nadmierną prędkością. Zjechał na lewą stronę jezdni i potrącił 17 i 15-letnie dziewczyny. Zbiegł z miejsca wypadku. Po ok. 1,5 godzinnych poszukiwaniach został zatrzymany podejrzany o dokonanie tego czynu 24-letni mężczyzna.

NA GORĄCYM UCZYNKU...

został zatrzymany mężczyzna, który dokonał włamania do prywatnego mieszkania w Białowieży. Część skradzionego mienia skonfiskowano. Dokładna suma strat nie jest znana, gdyż właścicielka mieszkania przebywa czasowo w Warszawie. (bs)

Między Oleckiem a Szczuczynem

Woj. suwalskie rozwija komunikację autobusową z sąsiednią Litwą; czynne są już stałe linie Suwałki—Lazdijai, Augustów—Druskienniki i Ełk—Alytus. Ostatnio o 20 proc. obniżono ceny biletów za przejazdy na tych trasach.

O uruchomieniu bezpośredniego połączenia autobusowego Olecka (woj. suwalskie) ze Szczuczynem na Białorusi myślą oleccy działacze Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna. Ponadto, między współpracującymi ze sobą miastami — Oleckiem i Szczuczynem, przewiduje się podpisanie umowy o przygranicznej wymianie towarowej. (p)

Reporter CZEKA NA CIEBIE

— W ubiegły piątek chciałam zrealizować receptę na lek antykoncepcyjny. W aptece usłyszałam, że nie kupię go nigdzie, bo jest zakaz jego sprzedaży. Jak mam rozumieć tę sytuację? Czyżby zaprzestano dystrybucji środków antykoncepcyjnych? — zapytuje pani **Mirosława C.**

Przes Okręgowej Izby Aptekarskiej **Elwira Telejko** wyjaśniła, że co roku nowelizowana jest lista wszystkich leków, w tym również antykoncepcyjnych. Leki starej generacji zastępowane są nowymi, ulepszonymi. Wszystkie apteki otrzymują komunikaty Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej informujące, których medykamentów produkcja zostaje zaprzestana. Do wyznaczonego terminu wysprzedawane są ich zapasy. Potem są wycofane całkowicie. Taką informację otrzymują również lekarze i zobowiązani są do wypisywania nowych leków o odpowiednim działaniu, zastępujące leki już przestarzałe. Absolutnie nie ma zakazu sprzedaży środków antykoncepcyjnych. (bs)

Codziennie w godz. 9—11 i 16—18 pod białostockim numerem telefonu 211-18 red. BARBARA SOJKO czeka na sygnały od Czytelników.

Echa publikacji

GRA

W związku z artykułem „Gra", w którym stwierdzono i zasugerowano jakoby moje wystąpienie przez wszystkich delegatów przyjęte zostało jako demagogia, lista pobożnych życzeń oraz walka o zaszczyty i stołek protestuję przeciwko takim manipulacjom w „Gazecie Współczesnej" oraz proszę autora tekstu o przesłuchanie taśm z wystąpień i pytań oraz dokładne sprecyzowanie ile osób i kto imiennie postawił mi takie zarzuty. Ponieważ nie zgodzono się na wydrukowanie mojego programu w „Gazecie" wszystkim zainteresowanym jestem w stanie udostępnić go osobiście

JERZY ANDRZEJ LACH

Wojciech Jaruzelski

Wyrok został wydany

Wojciech Jaruzelski przekazał dziennikarzowi PAP następujące oświadczenie:

„Komentować uchwały Sejmu uznającej stan wojenny za nielegalny nie zamierzam. Prezydium Sejmu nie skorzystało z mojej propozycji wcześniejszego zapoznania się przez Wysoką Izbę z wynikami rozpoczętych już prac Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, w tym z wyjaśnieniami, jakie byłem i jestem gotów w każdej chwili złożyć na jej forum.

Wyprzedzając ustalenia i wnioski komisji sejmowej wyrok został wydany. Ranga uchwały najwyższego organu państwa stanowić będzie w ten sposób oczywistą sugestię dla komisji. Tonacja dyskusji w dniu 1 lutego br. ten kierunek umacnia.

Wielokrotnie oświadczałem, że nie uchylam się od odpowiedzialności. Natomiast ubolewam, iż zamiast zespalać wysiłki naszego społeczeństwa wokół przezwyciężania stojących przed nim trudności powstała sytuacja, która zaostrzy niepotrzebne emocje i pogłębi historyczne podziały" — oświadczył gen. Jaruzelski. (PAP)

Kłopoty z Demjaniukiem

Nie ulega już wątpliwości, że **Iwan Demjaniuk**, skazany w 1988 roku na karę śmierci przez sąd w Tel Awiwie, nie jest osławionym „Iwanem Groźnym" — jak sądzono do tej pory. „Iwan Groźny" był ukraińskim strażnikiem w Treblince, gdzie obsługiwał komorę gazową. Ma na sumieniu tysiące Żydów, których mordował roztrzaskując im czaszki jednym uderzeniem ołowianej rurki.

Iwan Demjaniuk mieszkał przez wiele lat w Stanach Zjednoczonych, gdzie był metalowcem w Cleveland. W połowie lat osiemdziesiątych zainteresowały się nim izraelskie władze sądowe.

Trzeba było dwu procesów, aby pozbawić **Demjaniuka** amerykańskiego obywatelstwa. Wydany Izraelczykom, stanął przed sądem, otrzymał wyrok śmierci, ale bronił się tak zaciekle i tak przejonie, że trzeba było zgodzić się na ponowne rozpatrzenie jego sprawy. Wiele w tym zresztą zasługi jego izraelskiego adwokata **Yorama Sheftela.**

To on udowodnił, że **Iwan Demjaniuk** nie może być „Iwanem Groźnym", to zaś z tej racji, że chociaż był ukraińskim strażnikiem w obozach koncentracyjnych, to służył w Sobiborze, a nie w Treblince. Żaden z byłych więźniów Treblinki nie rozpoznał go zresztą — ani na zdjęciu, ani w naturze.

Yoram Sheftel udowodnił, że sprawa **Demjaniuka** — jako rzekomego „Iwana Groźnego" — była od początku zmontowana zarówno przez KGB, jak przez władze amerykańskie i Izrael. Każdemu z tej trójki zależało na tym, aby przypomnieć zbrodnie ukraińskich faszystów, a **Demjaniuk** — niewątpliwy strażnik w Sobiborze nadawał się do tego doskonale.

Dzisiaj wiadomo już, że prawdziwy „Iwan Groźny", ten z Treblinki, nazywał się **Iwan Marczenko.** Po raz ostatni widziano go w 1945 roku w Trieście, kiedy przygotowywał się do wyjazdu do Australii. Dziś miałby 80 lat — gdyby oczywiście jeszcze żył. (PAP)

Litwini się nie przyznają

E.J. i R.V., tymczasowo aresztowani mężczyźni, posługujący się litewskimi paszportami, podejrzani o dokonanie w Warszawie napadu na kasjerkę Marcpolu i postrzelenie przechodnia, nie przyznają się do zarzucanych im czynów — poinformował 3 bm. prokurator Karol Rutkowski z Prokuratury Rejonowej Warszawa — Śródmieście.

Prokuratura zarzuca jednemu z podejrzanych udział w napadzie rabunkowym z bronią w ręku, drugiemu zaś współudział m.in. przez udostępnienie samochodu marki Łada Samara.

Obaj podejrzani posługują się litewskimi paszportami, a ich nazwiska odnotowane są w kartotekach Interpolu. Policja sprawdza autentyczność ich dokumentów. O krokach podjętych wobec podejrzanych, prokuratura powiadomiła stałe przedstawicielstwo Litwy w Polsce.

„Z pierwszych ustaleń wynika, że w napadzie mogło brać udział 5 osób. Nie wykluczamy współudziału osób innych jeszcze narodowości" — powiedział K. Rutkowski. Podejrzani zachowują się agresywnie, ale nie jest to ewenement. Okres tymczasowego aresztowania upływa 30 kwietnia" — dodał prokurator. (PAP)

SZCZĘŚLIWA SIÓDEMKA

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

3	6	4	4	9	0	1	

Bez „protokolarnego języka"

„Dotychczasowa działalność PAP opierała się na ustawie z 1983 r., która uczyniła z agencji mini-ministerstwo propagandy. Jest to oczywisty relikt" — powiedział nowy prezes Polskiej Agencji Prasowej — **Krzysztof Czabański.** Z agencji rządowej PAP powinien przekształcić się w normalną agencję państwową, a jednocześnie zdobyć pieniądze. Na razie jest ubezwłasnowolniony finansowo".

„Jako współpracownik gazet codziennych wiem, że wydawanie ich bez serwisu PAP byłoby niemożliwe" — powiedział K. Czabański, zapowiadając jednocześnie pewne odejście od oficjalnego tonu i „protokolarnego języka" agencji. (PAP)

TELEGRAMY

* Uczestnicy sobotniego spotkania Związku Banków Polskich, m.in. 19 prezesów banków państwowych i prywatnych, zaoferowali odkupienie akcji pierwszego komercyjnego banku w Lublinie.

* Amerykański minister obrony **Richard Cheney** oświadczył, że propozycja **Borysa Jelcyna,** aby Stany Zjednoczone i Rosja nawiązały współpracę w celu stworzenia systemu obrony antyrakietowej o zasięgu światowym jest „poważnym przełomem". Cheney opowiedział się za dokładnym zbadaniem tej propozycji, ale dodał, że jest jeszcze zbyt wcześnie, aby mówić o możliwości zatrudnienia rosyjskich specjalistów w amerykańskim programie SDI. Nie wykluczył tego jednak w przyszłości.

* Decyzją ojców miasta najdłuższa, 14-kilometrowa ulica w Berlinie, Aleja Lenina stanowiąca główną magistralę dawnej stolicy NRD, powróciła do przedwojennej nazwy Landberger Allee, mimo protestów części berlińczyków, piętnujących próby wymazania niepopularnego, ale ważnego okresu z dziejów Niemiec.

* Ceny wzrosły w Rosji czterokrotnie w styczniu, a minimum socjalne wzrosło z 340 rubli przed liberalizacją cen do 1300 rubli — podała telewizja rosyjska w niedzielę powołując się na oficjalne dane statystyczne.

* Prezydent **Lech Wałęsa** przyjął w Belwederze rozpoczynającego swą oficjalną wizytę w Polsce wicekanclerza, ministra spraw zagranicznych Niemiec **Hansa Dietricha Genschera.**

Musimy zrobić jeszcze więcej dla jedności Europy — powiedział Lech Wałęsa witając ministra Genschera.

Jednym z głównych tematów rozmowy będzie zbliżająca się wizyta Lecha Wałęsy w Niemczech.

* Prezydent **Lech Wałęsa** złoży dziś, 4 bm. wizytę w siedzibie Rady Europy w Strasburgu — poinformowało biuro prasowe prezydenta RP.

Głównym punktem wizyty będzie przemówienie prezydenta RP na forum zgromadzenia parlamentarnego Rady Europy. W obradach zgromadzenia po raz pierwszy na pełnych prawach członkowskich uczestniczą polscy parlamentarzyści. Lech Wałęsa będzie odpowiadał na pytania deputowanych do zgromadzenia i spotka się z członkami polskiej delegacji.

* Prezydent Rosji **Boris Jelcyn** jest jednym z kandydatów do tegorocznej pokojowej Nagrody Nobla. Informację tę potwierdził w poniedziałek w Oslo **Geir Lundestad,** dyrektor Norweskiego Komitetu Nagród Nobla.

To tylko kwestia czasu

Ciąg dalszy ze str. 1

2/3). Sejm rozpatruje orzeczenie w ciągu 6 miesięcy.

Część czytelników wyrażała swoje opinie na temat pracy Sejmu.

— Kogo teraz obchodzi stan wojenny? Mam już zupełnie inną rzeczywistość. Czy to posłowie t bardzo chcą otrzymać odszkodowania... — oburzał się **Witold S.** z Suwałk.

Krytykowano przy tym treść i formę wystąpienia Leszka Moczulskiego, lidera KPN.

— Sądzę, że KPN był wściekły, że jego projekt został odrzucony już przy pierwszym czytaniu. Pewne działania zostaną podjęte, to tylko kwestia czasu — uspokajał Janusz Szymański.

Na pytania dotyczące kwestii łączenia funkcji w rządzie z uczestnictwem w spółkach poseł odpowiedział:

— Istnieją dwa projekty ustaw — rządowy i poselski. Sądzę, że w najbliższym czasie problem zostanie rozwiązany.

Sygnały kierowane do posła dotyczyły także wszelkich innych spraw — warunków spłaty kredytów mieszkaniowych, stanu bezpieczeństwa przy wzrastającej przestępczości, zmian w prawie celnym — krytykowano niskie taryfy na towary importowane. Kupcy skarżyli się, że zostali wyrzuceni sprzed sklepu „Opałek". W większości przypadków poseł zapraszał do swojego biura, które mieści się przy ul. Mickiewicza w łączniku budynku Urzędu Wojewódzkiego (tel. 417-138). (azł)

OGŁOSZENIE EKSPRESOWE

ZATRUDNIĘ doświadczonego blacharza pojazdowego. Zawady 17b tel. 514-367.

g 1512-1

GRYPA

WIRUSA grypy jeszcze w Polsce nie wyhodowano, pracownie wirusologiczne oficjalnie na ten temat nie wypowiedziały się, nie ma więc co rozważać, czy atakuje nas „A Pekin" (nazwa ta padła przy zasłabnięciu prezydenta Busha w Japonii), czy jakaś brazylijska odmiana. Faktem jest jednak zwiększona ilość infekcji wirusowych, które odkreśla się jako grypopodobne.

Objawy są typowe: wysoka temperatura, ból głowy i mięśni, u dzieci ponadto skłonności do wymiotów. Lekarze ordynują polopirynę oraz środki wzmacniające i każą leżeć w łóżku. Oczywiście, wskazane są również domowe leki: maliny, miód. Zdarzają się powikłania, w postaci zapalenia płuc czy angin. Choroby nie należy więc lekceważyć.

Pekińska czy brazylijska?

Najwięcej przypadków infekcji notowano na początku ubiegłego tygodnia, w przychodniach było 50 proc. pacjentów więcej, a w niektórych białostockich nawet podwójnie. Chorowały zarówno dzieci jak i dorośli, w tym także lekarze i pielęgniarki, co wydłużało oczekiwanie w kolejkach po poradę. Od czwartku zaczęło się przesilenie, pacjentów w przychodniach jest mniej. Wpłynęły na to niewątpliwie ferie zimowe: nie ma już takiej łatwości przenoszenia infekcji między uczniami.

Tym niemniej lekarze narzekają na ogrom pracy: dzienna średnia 35—50 pacjentów to też bardzo dużo. Doszedł jeszcze jeden obowiązek: wydawane są wkładki do legitymacji ubezpieczeniowych, do których wpisuje się ordynowane leki. Posiadanie takich wkładek jest obowiązkowe w przypadku wszystkich ubezpieczonych, trzeba je okazywać także podczas wizyt w poradniach specjalistycznych. Odbierać je można, bez kolejki, w rejestracji swoich przychodni rejonowych.

Natomiast w aptekach nawet przy wzroście zachorowań, rzadko trzeba stać w kolejce. Placówek tych jest więcej, a ponadto leki kosztują; nie kupuje się ich więc na zapas, ani na wszelki wypadek. (a)

Gazeta BIAŁOSTOCKA

TRANZYT CHLORU

Białostoczanie wciąż pamiętają katastrofę kolejową, do której doszło 9 marca 1989 roku. Wówczas to, wykoleiły się cztery 50-tonowe cysterny z ciekłym, stężonym chlorem. Szczęśliwy zbieg okoliczności spowodował, że Białystok i okolice nie zamieniły się w cmentarzysko. Trwający od dwóch i pół roku proces sądowy sprawia, że transport chloru przez Białystok jest ciągle tematem aktualnym.

W oczekiwaniu na wyrok

PO MARCOWYM zdarzeniu w 1989 roku Klub Obywatelski wytoczył Centralnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych i Rejonowi Przewozów Kolejowych w Białymstoku proces i zażądał wprowadzenia zakazu przewozu przez Białystok chloru drogą kolejową. Po kilku miesiącach — w grudniu Sąd Wojewódzki w swoim orzeczeniu zakazał przewozu chloru przez Białystok. Uzasadnienie wyroku brzmiało: „...wprawdzie nie doszło do wycieku chloru z cystern, jednakże tego typu awaria stwarza realne niebezpieczeństwo narażenia życia bliżej nie określonej liczby mieszkańców Białegostoku i okolic, jak również nieobliczalnego zagrożenia środowiska bez względu na to, że tory zostały naprawione, a ich badania stefektoskopowe nie wykazują żadnych odchyleń od normy...". „Bezpośrednią przyczyną wykolejenia się składu pociągu był zły stan torów i pęknięcie szyny pod przejeżdżającym składem...".

Jednak białostoczanie nie poczuli się bezpiecznie bo wyrok nie był prawomocny — Dyrekcja Kolei odwołała się do Sądu Najwyższego, a ten uchylił wyrok Sądu Wojewódzkiego. Wskazano, że w dotychczasowym postępowaniu nie wzięto pod uwagę iż umowa o międzynarodowej — kolejowej komunikacji towarowej z 1966 roku dopuszcza do przewozu towary niebezpieczne z zachowaniem pewnych warunków. Sąd Najwyższy uznał, że przedwczesne było orzeczenie zakazu przewozu kolejowego cystern z chlorem przez Białystok. Sprawę wraz z wytycznymi przekazano z powrotem do Białegostoku.

24 stycznia br. sprawą jeszcze raz się zajął **Sąd Wojewódzki — Gospodarczy.** Pełnomocnik Centralnej DOKP powiedział m.in., że może autorytatywnie stwierdzić, że przez Białystok nie przechodzą inne transporty poza tym, który był realizowany zgodnie z kontraktem b. ZSRR i b. NRD. — Oczywiście, że nie można wykluczyć, iż w przyszłości będą zawarte nowe porozumienia między Wschodem i Zachodem — kontynuował.

Ryszard Sobieraj, który kierował 4-osobową ekipą specjalistów ratownictwa chemicznego z Płocka w 1989 roku, wezwany w charakterze świadka nie przybył na rozprawę. Dlatego też została ona odroczona. Przewodniczący składu orzekającego zobowiązał pełnomocnika warszawskiej dyrekcji kolei do złożenia konkretnej informacji — „czy przez Białystok jest lub będzie przewożony tranzytem w wagonach-cysternach chlor w związku z realizacją zawartych umów przewozowych".

Wraz z Centralną DOKP na wyrok kończący długi proces oczekują także białostoczanie. Zmiany polityczne i gospodarcze na Wschodzie i Zachodzie były zapewne przyczyną, że w roku ubiegłym nie zawarto porozumienia dotyczącego przewozu chloru.

W sytuacji, gdy nie ma prawnego zakazu przewozu materiałów niebezpiecznych przez 280-tysięczne miasto — jego mieszkańcy będą żyć w ciągłej obawie — czy tranzytowe przejazdy nie zostaną wznowione.

DONATA ZAMORA

Trzy tygodnie do przenosin

WCZORAJ w Urzędzie Miasta dyrektor spółki „Lech" — **Krzysztof Jurski** przedłożył i omówił program przenosin targowicy miejskiej z ul. Bema na byłe tereny wystawowe przy ul. Kawaleryjskiej. Przybyli na nie przedstawiciele policji i straży miejskiej, służb komunalnych i wiceprezydenci: **Ewa Bończak-Kucharczyk** oraz **Marek Sosnkowski.**

Operacja „Bema"

„Operacja Bema" — tak można określić to ogromne przedsięwzięcie — rozpocząć się ma 20 lutego przenosinami straganów i szczęk z tzw. Rubelplacu przy ul. **Mazowieckiej.** To miejsce dzierżawiła od miasta spółka „Handpol". Trzy dni ma trwać przewiezienie straganów i szczęk na nowe miejsce. Kłopotów się nie przewiduje, gdyż handlowcy mają umowy podpisane wyłącznie do 23 lutego.

Natomiast przenoszenie całego kompleksu Bema a więc kilkuset budek, szczęk i straganów usytuowanych między ulicami Bema i Młynową, a sięgających gdzieś w okolice Bażantarskiej, trwać ma według duga przewidywań dyr. Jurskiego niespełna tydzień. Zacznie się ono w poniedziałek, 24 lutego.

Na nowej targowicy miejskiej dla dotychczasowych właścicieli straganów i kiosków miejsca nie zabraknie.

Wielkie przemeblowanie miasta wydaje się być zapięte na ostatni guzik. Brakuje tylko kropki nad „i". Postawią ją sami kupcy z Bema lub Rada Miejska. Chodzi o to, że miasto zobowiązało się nie tylko zlikwidować ów Rubelplac dzierżawiony do niedawna przez „Handpol", ale także dotychczasowe targowisko przy „Centralu". Ograniczony ma być także handel w innych punktach miasta.

Od 24 lutego zaczną funkcjonować dodatkowe linie komunikacji miejskiej. Przygotowano także miejsca parkingowe na bieżniach i stadionie „Hetmana" (!?). Nie wchodzę w szczegóły techniczne przenosin. Zajmują się tym fachowcy. Wiele spraw organizacyjnych jest jeszcze dopracowywanych. Otwarta pozostaje kwestia ogromnego parkingu przy byłym Rynku Siennym oraz ruchu kołowego podczas samych przenosin. Policja obiecała daleko idącą pomoc.

Reszta w rękach samych kupców. Jeśli na nowym targowisku miejskim będzie taniej niż w każdym innym miejscu Białegostoku rynek przyjmie się szybciej.

Póki co dla „Bema" zaczęło się odliczanie... (m-i)

BEZ RETUSZU

Kartka z zaświatów

„BIK" — „STYK"

WOAK zapowiada nowy numer **„BIK-Styk"** czyli **„Białostocki Informator Kulturalny".** Tytuł nowy — ale pomysł stary, WOAK po dziesięciu latach przerwy powraca do wydawanego niegdyś przez tę instytucję informatora kulturalnego redagowanego przez **Wiesława Kazaneckiego.** Pierwszy numer ma ukazać się w marcu. W związku z tym redakcja pisma **(Iwona Wąsowicz-Szczepaniak, Mirosław Gryka, Jan Szacillo)** zwraca się z prośbą do wszystkich instytucji kulturalnych o kontakt i informacje na temat działalności i planowanych imprez. „Styk", Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury, Kilińskiego 8.

Rozpoczynamy cykl publikacji dotyczący białostockich osiedli. W tym tygodniu nasz reporter odwiedza osiedle „Przyjaźń".

Typowa „PRZYJAŹŃ"

OSIEDLE „Przyjaźń" zrządzane przez Białostocką Spółdzielnię Mieszkaniową wtłoczone jest między dwie bardzo ruchliwe ulice — Gagarina i Antoniukowską. Od centrum oddziela je trakcja kolejowa, a przerzucony nad nią wiadukt przez cały czas roi się od pojazdów. Dlatego też mieszkańcy narzekają na hałas:

— Nie można oglądać telewizji przy otwartym oknie — mówi mieszkanka wieżowca przy ul. Gagarina — bo nic nie słychać. Nie ma też mowy o odpoczynku na balkonie. Okna ciągle są brudne, a na parapetach pełno jest kurzu.

— Ale za to blisko do miasta — mówi inna mieszkanka osiedla „Przyjaźń". — I wszystko jest pod ręką.

Pod tym względem osiedle zaspokoi nawet najbardziej wymagającego lokatora: na jego terenie znajduje się żłobek, przedszkole, dwie szkoły podstawowe, liceum, Zespół Szkół Mechanicznych, Przychodnia Rejonowa nr 15. Przy ul. Broniewskiego znajduje się kompleks pawilonów usługowo-handlowych (zegarmistrz, magiel, sklepy odzieżowe, obuwnicze, spożywcze, gospodarstwa domowego, papierniczy itp.). Mieści się tam również poczta i apteka. Przed nim zaś, na tzw. „murku" można kupić prawie wszystko: od szczypiorku po rosyjskie zegary.

Czyżby raj?

— Najgorsze jest to, że nie ma tu gdzie pójść na spacer — stwierdza lokator z ul. Antoniukowskiej. — Jest co prawda park przy ul. Wierzbowej, ale jest on parkiem tylko z nazwy. Mało drzew, jakieś resztki ławek, trochę trawy — to wszystko. Wieczorami strach tam chodzić, a i w dzień czasami niebezpiecznie — jest to dobre miejsce do picia alkoholu.

Nawet z wózkiem nie ma gdzie wyjść, odstępy między blokami są niewielkie, nie ma prawdziwych placów zabaw dla dzieci — przytakuje stojąca obok kobieta. — Nawet psy nie mają zbyt wiele miejsca, żeby się wybiegać.

— Czy istnieje jakaś więź między mieszkańcami osiedla? Raczej nie, a jeżeli tak — to bardzo słaba. Osiedle to nie jest zbyt stare, jego mieszkańcy przeprowadzili się tu z innych części miasta. Poza tym ze względu na atrakcyjne położenie wiele osób zainteresowanych jest kupnem lub wynajęciem tu mieszkania — stwierdza starszy mężczyzna. — Młodzież, owszem, przyjaźni się ze sobą, ale tylko do pewnego wieku, kiedy wypada jeszcze postać przed blokiem.

(jol)

Uwaga wędkarze!

W dniu 09.02.1992 r. na zalewie MOSiR w Dojlidach odbędą się zawody o Mistrzostwo Okręgu w wędkarstwie podlodowym. Zgłoszenia będą przyjmowane w dniu zawodów do godz. 8.30 w kawiarni MOSiR w Dojlidach. Chętnych sapraszamy.

Głos BAZARU

► „Chytry" rynek dał o sobie znać w ubiegłym tygodniu na osiedlu Piaski. W wielu klatkach schodowych ktoś przedsiębiorczy rozwiesił anonse informujące, że w dniach... na bazarze odbędzie się „atrakcyjna wymiana starych, zepsutych zegarków mechanicznych w żółtych obudowach na nowe zegareczki (sic!) elektroniczne". Cztery dni wymieniali barachło z Tajwanu, sprzedawane tam hurtem na kilogramy, na solidne koperty z dewizkami po chronometrach pamiętających nierzadko czasy mikołajewskie. Ilu małolatów zapoznało się z paskiem, gdy np. dziadkowie odkryją, że gdzieś zapodział się stary pamiątkowy cyferblat, nikt nie wie.

► Turyści ze Wschodu przybywają falami. Znowu tłoczno było przy Bema w minioną sobotę i niedzielę. Pojawili się nawet Tadżykowie całym autem ale towar jak u Białorusinów lub Litwinów: marne skarpety bawełniane (3 tys. zł), komplety bielizny pościelowej (60—80 tys. zł), sztućce stołowe na sztuki (1—5 tys. zł), konserwy (3 tys. zł), rodzynki (5 tys. zł opakowanie).

► Na straganach ulicznych i stolikach bazarowych pojawiły się tandetne okulary do oglądania telewizji trójwymiarowej w cenie od 23 tys. zł do 35 tys. Ludzie biorą, bo... obraz jak żywy I się rozczarowują. Tylko co jakiś czas telewizja nadaje dziecięce programy w tej technice. Nawet w „satelicie" trzeba wiedzieć, kiedy pokazują owe Tutti Frutti nagopiersne, żeby okulary były przydatne.

► „Bar sprzedam" ogłaszał sprzedawca kiełbasek (15 mln zł). Co się stało? — Ludzie mniej jedzą — wyznał

► Muszę zwinąć interes — zaanonsował Bazarnikowi emerytowany pracownik byłej RSW. Na kawałku murka nie opodal zapaćkanej farbami syrenki służącej za stragan piekarniczy sprzedawał kominiarki (25 tys. zł za sztukę) i zwyczajne czapki włóczkowe po 20 tys. zł. Za miejsce płacił 12,5 tys. zł. Sprzedaż stanęła w miejscu. Idzie wiosna — zawyrokował. Obniżył cenę czapek do 20 i 15 tys. zł, a chętnych brakuje. — Nie chce pan przytrzymać — aby do wiosny? Piorunujące spojrzenie sprzedawcy z biedy odebrało mi chętkę do dalszej nieobowiązującej konwersacji. (m-i)

„Hospicjum" zmienia siedzibę

Towarzystwo Przyjaciół Chorych „HOSPICJUM" uprzejmie informuje, że dyżury lekarzy i członków Zarządu zostają przeniesione z dniem 3 lutego 1992 r. do budynku przy ulicy Świętojańskiej 1c, tel. 415-607. Dni i godziny dyżurów nie ulegają zmianie, tzn. są one pełnione w poniedziałki i czwartki od godz. 15 do 17.

Sekretarz
ZUZANNA PASŁAWSKA

Senator przyjmuje

Senator RP Ireneusz Choroszucha przyjmuje wyborców w lokalu biura mieszczącego się w Białymstoku przy ul. Świętojańskiej 13 pokój 202, w każdy wtorek od godz. 14.00 do 16.00 (tel. 419-161). (aż)

Echa publikacji

W „Gazecie Współczesnej" nr 15/12412 z dnia 23 stycznia 1992 roku, opublikowany został „List od czytelnika do Pana Prezydenta m.Białegostoku", w sprawie likwidacji przez Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Farmaceutycznego „CEFARM" w Białymstoku, placówki „Informacja o Leku".

Pragnę poinformować, że organem założycielskim PZF „CEFARM" jest Minister Zdrowia i Opieki Społecznej, a więc przedsiębiorstwo podlega bezpośrednio ministerstwu.

Z informacji uzyskanych od Pana Dyrektora PZF „CEFARM" w Białymstoku, przyczyną likwidacji placówki były narastające koszty i niewydolność informacyjna ze względu na powstawanie nowych aptek prywatnych. Obecnie na terenie miasta jest 17 aptek PZF „CEFARM" i 18 aptek prywatnych. Pan Dyrektor PZF „CEFARM" widzi możliwość reaktywowania „Informacji o leku", o ile w partycypacji kosztów wezmą udział właściciele aptek prywatnych.

Problemem tym zainteresowałem nowo powstałą Okręgową Izbę Aptekarską w Białymstoku. Przeprowadziłem rozmowę z Panią Prezes Izby dr E. Telejko. Zaciągiem do rozwiązania tego problemu.

Prezydent miasta Białegostoku
mgr inż. LECH RUTKOWSKI

NAGRODA LITERACKA IM. WIESŁAWA KAZANECKIEGO

W piątek 31 stycznia w trzecią rocznicę śmierci Wiesława Kazaneckiego prezydent Białegostoku Lech Rutkowski wręczył Janowi Leończukowi Nagrodę Literacką imienia zmarłego poety za tomik „Zawołaj raz jeszcze ciemnym wierszem". Nagroda ustanowiona przez prezydenta i Zarząd Miasta przyznawana będzie najlepszemu tomikowi poetyckiemu środowiska białostockiego wydanemu w danym roku.

NA UROCZYSTOŚĆ zaaranżowaną w stylowych wnętrzach **Domu Koniuszego** przybyła rodzina i przyjaciele zmarłego poety oraz twórcy i działacze kultury. Jan Leończuk podziękował za wyróżnienie prezydentowi i wszystkim ludziom, którym los literatury polskiej nie jest obojętny.

„Wierzę, że słowa poety — patrona tej nagrody — będą żyły w nas głęboko ludzkim przesłaniem i będą zobowiązywały do prawdy, której pisarstwo Wiesława Kazaneckiego było wierne" — powiedział Jan Leończuk i słowami Wiesława Kazaneckiego wskazał o-

W kręgu wielkiej poezji

bowiązki i zadania sztuki we współczesnym świecie: „Sztuka powinna powrócić do etyki i sacrum, jako najstarszych cegieł budulcowych ludzkiego sumienia".

Dalsza część spotkania poświęcona była charakterystyce twórczości patrona nagrody i jej laureata. Ze wspomnieniem osoby i pisarstwa Wiesława Kazaneckiego wystąpił **Zbigniew Irzyk** — krytyk literacki zaprzyjaźniony z poetą. Włączył on Kazaneckiego do grupy najwybitniejszych współczesnych poetów polskich. Krytyk analizował stosunek do świata i zasadnicze nurty wypowiedzi literackiej poety:

„Kazanecki nie lubił galanterii ludzkiej — szukał prawdziwego człowieka. Odrzucał wszelkie przebrania zewnętrzne, za którymi nie się nie znajduje. Był świadkiem, był wędrowcem przez życie — wędrując rozpoznawał fałsyfikaty. Pokazywał jak banalność ludzkiego zła wyradza się w największe zbrodnie ludzkości, tropił paradoksy historii. Jednocześnie był poetą bardzo polskim. W jego wierszach nie musimy wchodzić czy wychodzić z Europy, jesteśmy w niej całą naszą istotą i kulturą. Kazanecki umiał przy tym połączyć sprawę polską i tragedię naszej historii ze sprawą ogólnocywilizacyjną — pisał w imieniu umierającej cywilizacji. mówił o zagrożonej duszy współczesnego człowieka. Trzeba być wielkim poetą, by jak Wiesław Kazanecki oddać sens swego czasu".

Zdzisław Łączkowski charakteryzując twórczość Jana Leończuka stwierdził, że **„artysta ten na trwałe zapisuje się w historii naszej literatury".** Jako znamienną cechę jego twórczości wymienił:

„Umiejętność rozmawiania z czytelnikiem w sposób szczery, serdeczny, w duchu tolerancji i zrozumienia innych. O czym poeta Leończuk pragnie rozmawiać ze swoimi czytelnikami? O ciągłości tradycji, o przywiązaniu do ojczyzny — ojcowizny, o życiu w cierpieniu, o tym, o czym mówił Jan Paweł II, że człowiek powinien zastanawiać się nad być, nad trwać, a nie tylko mieć".

„Zastanawiające jest u Jana Leończuka — powiedział Łączkowski — **że wszystko co pisze, czy jest to felieton, czy mała proza, umie zamienić na wielką poezję..."**

Sympatycznym poszerzeniem uroczystości było wręczenie nagrody za najlepszą książkę związaną z Białostocczyzną. Nagrodę ustanowił prezydent z okazji **I Białostockich Targów Książki.** W tym roku wyróżniona została publikacja **Joanny Tomalskiej** pt. **„Ikony"** wydana przez oficynę **„TOTUS".**

KAPITUŁA Nagrody Literackiej im. Wiesława Kazaneckiego w składzie: **Waldemar Smaszcz, Zbigniew Irzyk, Zdzisław Łączkowski** analizowała zbiorki poetyckie, które ukazały się od daty śmierci Kazaneckiego. W ciągu minionych trzech lat ukazało się 21 tomików poezji, 5 z nich pretendowało do nagrody. **WALDEMAR SMASZCZ** stwierdził, że twórczość poetycka środowiska białostockiego jest ogromnie różnorodna.

— Jako krytyk literacki mogę się cieszyć mając takie gospodarstwo. Wszystkie zbiory, które rozpatrywaliśmy są równie ciekawe. **Krystyna Ko-**

BOGATE GOSPODARSTWO

necka w tomie „Znad Wilii" dowiodła raz jeszcze, że potrafi ożywić klasyczną formę sonetu i opisać nim treści najbardziej współczesne. **Stefan Kamiński** w zbiorze poezji bezpośrednio reagującym na stan wojenny „Gwiazda i taras" umiał poprzez aluzje literackie uzyskać wypowiedź nadal aktualną, o walorach uniwersalnych. **Mieczysław Czajkowski** w tomie „Pejzaż liryczny" wskrzesił stary Białystok: Bojary, Rynek Sienny, żydowskie kramy. **Elżbieta Kozłowska-Świątkowska** w zbiorze bardzo prywatnych i intymnych wierszy zawartych w tomie „Bolero" wykazuje prawdziwą maestrię w rysowaniu emocji kobiety.

Wyraźnym liderem w tej grupie jest **Jan Leończuk**, którego twórczość jest najbardziej pełna i wyrazista. Wszyscy wiemy, Wiesław Kazanecki i Jan Leończuk przyjaźnili się. To co powiem może być ryzykowne, ale kiedy myślę o nich obu, czuję się tak, jakbym oglądał film Wajdy „Wszystko na sprzedaż" — nie ma Cybulskiego, pojawia się Olbrychski...

PAWEŁ SZYMAŃSKI, aktor Białostockiego Teatru Lalek od wielu lat komponuje muzykę do utworów poetów białostockich: Leończuka, Szymańskiego, Binkowskiego, a także do Kochanowskiego, Witkacego, Gałczyńskiego. Na uroczystości wręczenia Nagrody Literackiej im. Wiesława Kazaneckiego artysta zaprezentował program autorski oparty na utworach zmarłego poety.

— Czy trudno jest śpiewać Kazaneckiego?

— Znaliśmy się z Kazanecklim i przyznam, że za jego

ŚPIEWAĆ KAZANECKIEGO

życia nie chciałem pisać muzyki do jego tekstów, bo nie wydawały mi się możliwe do zaśpiewania. W zbiorkach poezji Kazaneckiego przeważają wiersze niemetryczne, a zatem utrudniające kompozycję. Klucz do jego utworów znalazłem w momencie, gdy zrozumiałem, że Kazanecki pisał rytmami stanów emocjonalnych i dla nich właśnie szukam ekwiwalentów muzycznych. Moje obecne komponowanie muzyki do wierszy Kazaneckiego jest poznawaniem i odkrywaniem człowieka, którego znałem, a którego już nie ma.

Program artystyczny oparty na utworach Wiesława Kazaneckiego zawartych w tomie „Wiersz na srebrne wesele" powstał rok temu. Na czas pracy nad programem Paweł Szymański otrzymał stypendium Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego.

BARBARA HIRSZ

SMĘTOWO

w Teatrze Lalek

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK przygotował sztukę dla najmłodszych „Czarodziejski Młyn" na podstawie opowiadania **Aliny i Jerzego Afanasjew.** Przedstawienie jest warsztatem reżyserskim **Bożeny Janik,** studentki IV roku reżyserii PWST w Białymstoku, przygotowanym pod opieką pedagogiczną i artystyczną **Wojciecha Kobrzyńskiego.** Dla młodej artystki jest to pierwsza praca w teatrze profesjonalnym i niewątpliwie kolosalne doświadczenie, z którego będzie musiała wyciągnąć wnioski.

Bożena Janik odchodzi od wiernego ilustrowania tekstu Afanasjewów, by przedstawić swój własny pomysł na baśń. Na kanwie historii o czarodziejskim młynie, Filipie i Dorotce, zapłakanym mieście Smętowie i szczęśliwej Krainie Śmiechu układa nastrojową przypowieść o powrocie do dzieciństwa.

Trudno jest oceniać przedstawienie będące szkolnym ćwiczeniem środków teatralnych niedługo już absolwentki reżyserii, ale uczciwie trzeba przyznać, że autorka w dużym wymiarze skorzystała ze swojego prawa do pomyłki i błędu. Wystarczy wspomnieć wady adaptacji i nieumiejętność budowania dramaturgii spektaklu. Sztuka pozostawia wspomnienie ciemności egipskich, niesłyszalności kwestii aktorskich, paru pomysłów scenografa **Andrzeja Czyczyło** (lalki Filipka i Dorotki, kostium Aptekarzowej, parasole, konstrukcja młyna), tworzącej nastrój muzyki **Bogumiła Pasternaka,** konsekwentnie prowadzonych postaci Filipka **(Wiesław Czołpiński),** Dorotki **(Barbara Rau)** i charakterystycznej roli Młynarza **(Piotr Damulewicz).**

Wiadomo: Smętowo.

Alina i Jerzy Afanasjew „Czarodziejski Młyn", adaptacja i reżyseria Bożena Janik, grają: Alicja Bach, Barbara Rau, Beata Miastkowska, Dorota Wiszowata, Wiesław Czołpiński, Mirosław Jańczuk, Adam Zieleniecki, Piotr Damulewicz.

ŁAJDACTWA

w Teatrze Dramatycznym

SCENA I IMPRESARYJNA Teatru Dramatycznego proponuje atmosferę renesansanswej swobody erotycznej zapipisaną w utworach **Pietro Aretino,** autora słynnych bedeeckerów pointrygach i bezeceństwach miłosnych: **„Żywoty kurtyzan", „O łajdactwach męskich", „Jak Nanna swą córeczkę Pippę na kurtyzanę kształciła".** Wymienione teksty wydzi niedosyt. Pikantny tekst i dezynwoltura językowa Aretino oraz qui pro quo nieodzownie powstające przy bliskim graniu do widza — to trochę za mało. Być może zabrakło plastycznej postaci kurtyzany, której obserwowanie świata spod kołdry wyostrzyło bezlitosną ocenę świata opartego na przemocy i zepsuciu. Być może zabrakło zabawy kulturą włoskiego odrodzenia, oglądanej od strony kulis. Gdzieś zaginęła werwa satyryczna Aretino, a jego jędrny, nieposkromiony język nie został wydobyty dowcipem aktorskim.

Na szczęście do teatru nie przychodzą sami pedanci i teatrolodzy, co gwarantuje Aleftynie Gościmskiej częste przyjazdy z Bydgoszczy do Białegostoku, by opowieściami o udowodnionych łajdactwach męskich raczyć rozbawioną publiczność, pijącą kawę i herbatę w cenie biletu.

P. Aretino „O łajdactwach męskich", opracowanie i wykonanie Aleftyna Gościmska — aktorka Teatru Polskiego w Bydgoszczy. Scenografia — Andrzej Jakimiec. Spektakl jest grany w dniach 1—3 lutego o godz. 19.00 lub 20.00.

korzystała **Aleftyna Gościmska** w swoim monodramie, nawiązującym do renesansowej tradycji spotkań i dysput towarzyskich. A że treść pogawędki jest przewrotna i ociera się o pornografię — rzecz nosi tytuł **„O łajdactwach męskich"** i przeznaczona jest dla dorosłych.

Podobnie jak w roli Lettycji ze sztuki Shaffera w reżyserii Andrzeja Jakimca tak i w tym spektaklu Aleftyna Gościmska zdobywa widza sugestywnym aktorstwem i wyrazistą osobowością sceniczną. Aktorka postawiła przed sobą trudne zadanie utkania spektaklu z materii nieteatralnej, lecz przy czym szacunku dla jej wysiłku przyznać trzeba, że przedstawienie bu-

BARBARA HIRSZ

Tylko my, piwo i blues

Rozmowa z muzykami zespołu J.J.J. Blues

— Jak założyliście J.J.J. Blues?

Jacek Kaczyński (gitara basowa): — To był zupełny przypadek.

Jarosław Tioskow (gitara, harmonijka ustna): — Do dziś nie wiem, jak do tego doszło.

Jerzy Opaliński (gitara, vocal): — Siedzieliśmy podczas próby „Kasy Chorych", kiedy zadzwonił telefon. Jakiś facet szukał zespołu, który zagrałby u niego w kawiarni koncert. Po krótkiej naradzie i wypiciu kilku piw postanowiliśmy zagrać. Po trzech kolejnych piwach powstała nazwa J.J.J. Blues.

J.K. — Potraktowaliśmy sprawę jako incydent.

— Jak wyglądał wasz pierwszy koncert?

J.T. — Przygotowaliśmy się do tego występu błyskawicznie.

J.O. — Zagraliśmy dla piętnastu osób. Udało się nam znaleźć sceniczny image. Stwierdziliśmy, iż w naszym wieku wywijanie fikołków na scenie nie wyglądałoby autentycznie, raczej śmiesznie, postanowiliśmy grać siedząc za stołem i popijając piwo.

— Za piwo, którego publiczne picie stanowi część waszego programu artystycznego zapewne płacicie sami?

J.O. — Niestety. Chętnie jednak w tej kwestii przyjęlibyśmy pomoc jakiegoś browaru. Oni mieliby reklamę, my nie płacilibyśmy za piwko z własnych honorariów. Do partii piwa nie należymy. Jesteśmy bezpartyjni — jesteśmy smakoszami.

— Co skłoniło was do dalszej współpracy?

J.T. — Duży wpływ miało wspólne picie piwa.

J.K. — Doszedłem do wniosku, że może to być fajna zabawa.

J.O. — Szkoda było to tak zostawić. Stolik z naszym piwem postanowiliśmy wnieść na większą scenę. Na okazję nie czekaliśmy długo. Zagraliśmy na „Jesieni z Bluesem".

— Jak określicie swoją muzykę?

J.O. — Jak sama nazwa wskazuje gramy bluesa. Moim marzeniem jest to, żeby ludzie słuchali naszej muzyki nocą i nie myślieli w tym czasie tylko o seksie. Chcemy wzbudzić w nich inne uczucia.

— Jak odbiera was publiczność?

J.O. — Zależy nam na tym, żeby każdy na naszych koncertach czuł się swobodnie. Chcemy też pokazać, iż do dobrej zabawy nie trzeba wielu muzyków i ogromnego sprzętu. Myślę, że to nam się udaje. Robimy prostą muzykę. Nawet początkujący instrumentalista może to zagrać, jeżeli odczuje taką wewnętrzną potrzebę.

— Nad czym aktualnie pracujecie?

J.O. — Przed godziną skończyliśmy nagrania. Zarejestrowaliśmy trzy utwory. Przy tej okazji chciałbym podziękować Tomkowi Pietrzykowskiemu za bardzo dobrą współpracę przy nagraniu materiału.

— Czym inspirowane są wasze utwory?

J.O. — Przede wszystkim życiem. Śpiewamy na przykład: „Czuję bluesa bo wyjechać chcę do USA". Jeszcze za komuny starałem się o wyjazd do Ameryki, ale niestety nie udało mi się. Praca też powoduje natchnienie. Najwięcej utworów skomponowałem w swoim warsztacie szewskim. Rytmiczne uderzenia szewskiego młotka i zacisze mojego miejsca pracy powodują artystyczny odjazd.

J.T. — Często śni mi się Rysiek Skibiński, dlatego zacząłem ćwiczyć na harmonijce ustnej.

— Dalsze plany?

J.O. — Chcemy pokazać się w kraju i nagrać kasetę lub coś większego. Niedługo będzie można usłyszeć nas w białostockim radio.

Rozmawiał: MAREK GĄSIOROWSKI

PLEBISCYT
na
NAJPOPULARNIEJSZY SPEKTAKL TEATRALNY
Roku 1991

Tytuł sztuki .....

Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu .....

.....

Adres .....

.....

Zawód .....

Data .....

Podpis .....

Towarzystwo Kultury Teatralnej Oddział Wojewódzki w Białymstoku, Białostockie Towarzystwo Kultury oraz Redakcja „Gazety Współczesnej" ogłaszają plebiscyt na najpopularniejszy spektakl teatralny roku 1991 w białostockich teatrach.

W plebiscycie mogą brać udział wszyscy, którzy na kuponie zamieszczonym w „Gazecie Współczesnej" prześlą tytuł sztuki, którą uważają za najciekawszą pozycję repertuarową jednego i drugiego (lub tylko jednego) teatru.

Kupony należy przesyłać do 20 marca 1992 pod adresem: Towarzystwo Kultury Teatralnej Oddział Wojewódzki w Białymstoku, ul. Kilińskiego 8, 15-958 Białystok, lub pod adresem „Gazety Współczesnej".

Wśród uczestników plebiscytu, którzy trafnie wytypują najpopularniejszy spektakl — zostaną rozlosowane nagrody.

Nagrody zostaną przyznane również za każdy tysięczny głos w plebiscycie. Oddzielnie nagrodzona będzie szkoła, placówka kulturalno-wychowawcza, instytucja czy zakład pracy, który prześle największą liczbę kuponów.

Ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi w Międzynarodowym Dniu Teatru, 27 marca 1992 r.

Na antenie i w „Gazecie"

JĘZYK NIEMIECKI

CZĘŚĆ II LEKCJA 2

ONKEL OTTO: *Ja, — Nein! Die Hälfte! Die Hälfte bekommst du!*
MAX: *Die Hälfte von zwanzig, also zehn Mark.*
GISELA: *Komm, Max, wir suchen jetzt zusammen, Du findest doch immer alles!*
ONKEL OTTO: *Vielleicht — ist sie im Auto!*

★

ONKEL OTTO: *Im Auto ist sie auch nicht.*
MAX: *Hier ist deine Brieftasche, Onkel!*
ONKEL OTTO: *Was? — Max! Meine Brieftasche. Da ist sie! Ich habe sie wieder!*
MAX: *Onkel, bekomme ich jetzt das Geld in der Brieftasche?*
ONKEL OTTO: *Ja, — Nein, nein! Die Hälfte! — Warte! 100, 200, 300, 400, 500, — was ist das?*
GISELA: *Onkel Otto, du hast ja Geld!*
MAX: *In der Brieftasche ist ja viel Geld!*
ONKEL OTTO: *Das sind ja die 1000 Mark — von der Bank! Gisela! Max! Ich habe mein Geld wieder, — meine 1000 Mark!*
MAX: *Nein, Onkel Otto, — nur 500! — die Hälfte!*

„Die Hälfte bekommst du"
ONKEL OTTO: *Onkel Otto, was suchst du?*
ONKEL OTTO: *Meine Brieftasche suche ich. Aber ich kann sie nicht finden.*
GISELA: *Ah, deine Brieftasche suchst du wieder! Vielleicht ist sie im Schreibtisch?*
ONKEL OTTO: *Nein. Da ist sie nicht.*
GISELA: *Oder — ist sie auf dem Schreibtisch?*
ONKEL OTTO: *Nein, da ist sie auch nicht, das siehst du doch!*
GISELA: *Wo kann sie sein?*
ONKEL OTTO: *Ja, wo, wo, wo? — Ohne Brieftasche kann ich nicht zur Bank gehen. Ich brauche aber Geld. Ich brauche tausend Mark! Ich muß meine Brieftasche wieder haben.*

★

MAX: *Du, Onkel Otto, hast du vielleicht fünfzig Mark für mich?*
ONKEL OTTO: *Was, du brauchst schon wieder Geld?*
MAX: *Onkel, du bekommst das Geld wieder zurück!*
ONKEL OTTO: *Was machst du mit fünfzig Mark?*
MAX: *Onkel Otto, ich bin 19 und Student.*
ONKEL OTTO: *Ich habe aber kein Geld. Ich habe keine Mark im Haus. Nichts!*
GISELA: *Onkel Otto sucht seine Brieftasche — schon eine halbe Stunde. Wir können sie aber nicht finden.*
MAX: *Ach so! — Onkel, wieviel Geld ist denn in der Brieftasche?*
ONKEL OTTO: *Vielleicht fünfzehn oder zwanzig Mark. Ja, zwanzig Mark vielleicht.*
MAX: *Ich suche jetzt auch. Vielleicht finde ich sie. Bekomme ich dann die zwanzig Mark?*

WÖRTER UND WENDUNGEN

Nomen	**Rzeczowniki**
das Auto/-s	*samochód, auto*
die Brieftasche/-n	*portfel*
der Bruder/ü	*brat*
die Hälfte/-n	*połowa*
der Onkel/-	*wujek*
der Student/-en	*student*
Verben	**Czasowniki**
bekommen	*dostać, otrzymać*
brauchen	*potrzebować*
zurückbekommen	*dostać z powrotem, odzyskać*
Sonstige	**Inne słówka**
eine halbe Stunde	*pół godziny*
mit	*z*
ohne	*bez*
schon wieder	*ponownie*
vielleicht	*być może*
wieder	*znowu*

auf: Ist sie auf dem Schreibtisch?
in: im Auto (im = in dem)
von: Die Hälfte von 20 ist 10.
Das sind ja die 1000 Mark von der Bank!

Lekcje języka niemieckiego nadawane są we wtorki i piątki o godz. 5.45, 14.45, 18.30 i 23.00 na antenie Radia Białystok.

UWAGA kandydaci na studia.

Wydział Ekonomiczny Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku organizuje kurs przygotowawczy. Liczba miejsc ograniczona.
Informacji udziela: Dziekanat Wydziału, ul. Sosnowa 64, pokój 309, tel. 212-70 lub 212-79 wew. 201.
k 391-1

„LIKWIDATOR"

Spółdzielni Rzemieślniczej Usług Remontowo-Budowlanych w Sokółce, Plac Kościuszki 8

zawiadamia o otwarciu likwidacji ww. Spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłoszenia roszczeń w terminie 1 miesiąca od ukazania się niniejszego ogłoszenia.
g 1457-1

Firma „NIKOM"

wznawia przyjmowanie zamówień

na wykonanie mebli kuchennych i dziecinnych oraz mozaiki podłogowej.

Służymy radą i pomysłem.

Hajnówka, ul. Białostocka 126, tel. 34-51.
g 1481-1

SKUP ZŁOMU

Zakład Skupu i Przerobu Surowców Wtórnych w Białymstoku, ul. Tetmajera 34

prowadzi skup złomu stalowego i metali kolorowych.

Płacimy gotówką przy odbiorze.
Przykłady cen:

1.	stalowy	50— 500	zł/kg
2.	miedzi	9.000—18.000	zł/kg
3.	mosiądzu	4.000—10.000	zł/kg
4.	aluminium	2.000— 7.000	zł/kg
5.	brązu	4.000—11.000	zł/kg
6.	ołowiu	1.000— 3.000	zł/kg
7.	niklu	30.000—50.000	zł/kg

Punkty skupu: ul. Traugutta (Dworzec Fabryczny) **tel. 754-268**
ul. Tetmajera 34 (tylko metale kolorowe) **tel. 517-525**
Informacje o skupie po południu: tel. 514-636 lub 514-934.
g 1478-1

UWAGA, PRZEDSIĘBIORCO, OKAZJA.

Syndyk Mazurskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Lniarskiego w Ełku, ul. Cmentarna 4, tel. 32-23, tlx 522734

posiada jeszcze do sprzedaży

— atrakcyjny teren i obiekty do prowadzenia działalności:

○ przemysłowej
○ produkcji materiałów budowlanych
○ hurtowni
○ składów celnych

Teren i obiekty są własnością przedsiębiorstwa.
Eg 130-1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w GOŁDAPI, ogłasza I i II przetarg nieograniczony na niżej wymieniony sprzęt:

Lp.	Nazwa sprzętu	Nr inwent.	C. wyw. zł
1.	Ciągnik Ursus C-360	197/746/84	17.579.000
2.	Ciągnik Ursus C-360	I/2/192/83	17.702.000
3.	Motocykl Jawa CZ-350	—	12.830.000
4.	Ładowacz Cyklop T-214	205/599/85	7.871.000
5.	Przyczepa wyw. D-47A	I/2/129/79	4.525.000
6.	Opryskiwacz zaw. PO31/5	PN/24/I	2.763.000
7.	Ciągnik gąsien. DT-75	I/1/40/80	30.701.510

I przetarg odbędzie się dnia 18.02.1992 r. o godz. 10, II o godz. 12 w SUR Gołdap, ul. Suwalska.
Sprzęt można oglądać w SUR Gołdap.
Obowiązuje wadium 10 proc. płatne w kasie Spółdzielni przed rozpoczęciem przetargu.
Zastrzegamy sobie prawo wycofania sprzętu bez podania przyczyn.
k 397-1

ZAKŁAD USŁUG SOCJALNYCH
HUTY SENDZIMIRA
W KRAKOWIE
ogłasza przetarg na:

— wykonanie remontu jachtów w stanicy żeglarskiej „Zielony Gaj", 11-735 Woźnice.

Oferty z dopiskiem „PRZETARG" zostaną otwarte komisyjnie w siedzibie przedsiębiorstwa po złożeniu ich pod podanym adresem w terminie 14. dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
g 1452-1

HURTOWNIA OPAŁU
oferuje
po konkurencyjnych cenach:
— węgiel,
— koks,
— miał węglowy.
Zamówienia:
Białystok, tel. 522-652.
g 1256-1

Hurtownia „TOJO"
— śruby — nakrętki —
— podkładki — nity —
wkręty.
05-300 Pruszków, Wiśniowa 35 (Gasin), tel/fax 58-85-12. Zapraszamy zaopatrzeniowców.
k 154-0

MARCPOL
HURTOWNIA „MarcPol"
w Białymstoku
informuje
wszystkich handlowców o zmianie siedziby.
Od dnia 1992.02.01 **zapraszamy**
na ul. BARANOWICKĄ 117
(była Armii Radzieckiej 117).
OFERUJEMY
szeroki asortyment artykułów spożywczych, brandy, wina, piwo, art. chemii gospodarczej i konfekcji.
Informacje pod nr. telefonu **433-839.**
Zapraszamy!!!
k 389-1

Procter & Gamble Poll Ltd.
ul. Sienkiewicza 3, Warszawa

Procter & Gamble, founded over 150 years ago in America, is among the top 20 largest companies in the USA and consistently one of the "most admired" (Fortune Magazine). We produce and market high quality consumer goods throughout the world... leading brands like Vidal Sassoon Wash & Go, Pampers, Oil of Olaz, Ariel, Old Spice, Max Factor and many others.

For our rapidly growing business in Poland, we are looking for:

SECTION SALES MANAGERS
for
BIAŁYSTOK

We are seeking:
* University graduates with good English skills
* Reliable, open-minded individuals who are willing to take responsibilities
* Eagerness to work as part of a young dynamic team

We offer:
* A challenging job in a newly established, growing organization with an international environment
* Opportunity for career advancement
* An intensive training program - partly in Western countries

Your responsibilities:
* Sales volume in excess of several billard zł
* Developing strong customer relationships at both retail and wholesale accounts (approximately 150-200 customers)
* Managing your own expense account and company supplied car
* Calling on your customers - you determine your appointment schedules and priorities
* Creative merchandising and marketing of our brands

To apply please send your curriculum vitae and certificates to:
Procter & Gamble Poll
ul. Sienkiewicza 3, 3rd floor, 00-015 Warszawa
Attention: Mrs E. Makowska

k 109-00

radio i tv

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 9.02, 10.02, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.10 Informacje radia kierowców; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Informacje sportowe; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Punkt widzenia; 7.45 Konkurs „KOT"; 8.00 Przegląd prasy; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 Hermann Hesse: „Gertruda"; 10.40 Przeboje non stop; 11.30 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.23 Lekcja jęz. angielskiego; 12.38 Radio Kierowców; 13.10 Kolega kierownik żyje; 13.21 Orkiestry w repertuarze popularnym: Academy of St. Martin Inthe-Fields; 13.35 Rolnicza antena; 14.08 Muzyczna Jedynka; 16.10 Aktualności; 17.00 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.15 System; 17.30 Radio Sat; 18.05 Echo — aud. słown.-muz.; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.05 Lekcja „Special English"; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 Nie tylko o AIDS — mówi prof. Andrzej Stapiński; 20.45 Opowiadania Thomasa Bernharda; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.30 Twórcy polskiej piosenki — Włodzimierz Patuszyński.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę; 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.15 Czy mówisz po polsku?; 8.30 Tom Clancy: „Czas patriotów"; 8.45 Business news; 9.05 Słuchaj razem z nami — prowadzi Anna Semkowicz; 10.05 Kazimierz Przerwa-Tetmajer: „Legenda Tatr"; 11.05 Prowadzi Krystyna Sikora; 12.05 W tonacji Trójki — prowadzi Paweł Sztompke; 13.05 Prowadzi Jerzy Kordowicz; 14.10 Odkurzone przeboje; 14.50 Folk w pigułce; 15.05 Brum; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Aleksander Ścibor-Rylski: „Pierścionek z końskiego włosia"; 19.15 Muzyczna poczta UKF — prowadzi Tomasz Beksiński; 20.05 Spotkania o zmroku; 20.15 Trzy kwadranse jazzu; 21.05 Teatralny Kartel; 22.05 Informacje sportowe; 23.08 Harmonia mundi: Louis Marchand; 22.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Sentymenty na głosy i instrumenty; 23.50 Thrierry Breton, Denis Beneich: „Softwar — cicha wojna"; 0.05 Trójka pod księżycem — prowadzą Sławomir Gołaszewski i Anna Wawrzyniak.

RADIO BIAŁYSTOK

5.00 Przebudzanki; 5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Marek; 5.45 Lekcja jęz. niemieckiego; 8.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod znakiem Pogoni (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Połubiński; 10.15 Z zapiśnika Jana Leończuka; 11.10 Jak w rodzinie — aud. T. Haładyja; 14.00 Magazyn Ekologiczny — prowadzi L. Kubicki; 14.45 Lekcja jęz. niemieckiego; 15.00 Powroty — prowadzi R. Mróz; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas: 230-70 — prowadzi L. Pilarski; 18.00 Światowy serwis BBC; 18.30 Lekcja jęz. niemieckiego; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Czerniakiewicz; 19.05 Muzyczny Telefon — prowadzi K. Kurianiuk; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Lekcja jęz. niemieckiego; 23.15 Nocne granie (CD); 23.55 Wiadomości na dobranoc.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry" — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole"
9.35 „Mimi" — serial prod. szwedzkiej
10.00 „To się może przydać"
10.25 „Jak cudne są wspomnienia" — „Zwariowane abecadło" — serial TP
11.25 Wiadomości
16.00 Studio 7 proponuje
16.10 Kino Teleferii: „Kroniki Narnii" — serial prod. ang.
16.40 Teleferie najmłodszych: „Niewielka gra"
17.15 Teleexpress — 2000
17.35 „Narodziny firmy" — elementarz przedsiębiorczości
17.50 „Polska z oddali" — Jan Nowak Jeziorański
18.00 Family Album — amerykański kurs jęz. angielskiego
18.20 „W Sejmie i Senacie"
18.35 „Królik Bugs przedstawia" — serial anim. prod. USA
19.00 Skarbonka Jacka Kuronia
19.15 Dobranoc: „Mały pingwin Pik Pok"
19.30 Wiadomości
20.05 „Arafat — znany i nieznany" — film dok. prod. ang.
21.05 „Listy o gospodarce"
21.35 „Siódemka" w „Jedynce" — spotkania z wielkimi pisarzami — James Joyce
22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 „Wódko, pozwól żyć..." — program Halszki Wasilewskiej
23.20 BBC — World Service

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 „Rano"
8.00 „Gazeta domowa"
8.10 „Telewizja Biznes"
8.35 „Denver — ostatni dinozaur" — serial prod. franc.-ameryk.
9.00 „Świat kobiet" — magazyn
9.25 „Pokolenia" — serial prod. USA
9.45 „Rano"
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język francuski
15.00—16.25 Ferie z „Dwójką"
15.00 Powitanie
15.05 „Denver — ostatni dinozaur" — serial anim. prod. franc.-ameryk.
15.30 „Historia cyrku"
16.05 „Droga do Albertville"
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia" — serial prod. USA
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.35 „Pod wspólnym dachem" — serial prod. franc.
18.00 Program lokalny
18.30 Moja modlitwa
18.50 „Sztuka świata zachodniego" — serial dok. prod. ang.
19.15 „Rozmowy o rzeczypospolitej"
19.30 Język angielski
20.00 Non stop kolor — Willie Dixon — „I am the blues"
21.00 Panorama
21.25 Sport
21.35 „Ekspres reporterów"
22.05 „Błękitny pokój" — film fab. prod. franc.
22.55 „Węzeł" — program Wandy Konarzewskiej o reformie kształcenia ogólnego
24.00 Panorama

TELEWIZJA ROSYJSKA

6.00 „Poranek" — pr. inf.-muz.; 6.35 Filmy animowane; 7.10 „Ach, zima, zima"; 7.40 Film dokumentalny o klasztorze pskowsko-peczorskim w Petersburgu; 8.20 Film fabularny prod. chińskiej; 9.30 Przegląd piłkarski; 10.00 Wiadomości (dla niesłyszących); 10.20 Program muzyczny; 10.40 Aerobik; 11.10 „Zrób to sam"; 11.55 „Miasto" — audycja z Ałma Aty; 12.20 „Nowości giełdowe"; 12.35 „Czy to wam potrzebne?"; 12.45 Targowisko; 13.00 Wiadomości; 13.20 Koncert zespołu ludowego ze Sri Lanki; 13.55 „Muskal" — film fabularny — odc. 1; 15.05 „Razem z mistrzami"; 15.20 Dziecięcy klub muzyczny; 16.00 Wiadomości; 16.20 Zwycięzcy festiwalu filmów TV w Saratowie; 16.50 Film animowany; 17.05 „Pasjans kurylski"; 17.25 „Bracia Karamazow" — film fab. — odc. 1; 18.45 Dobranocka; 19.00 Wiadomości; 19.35 „Fermata" — informacyjny program muzyczny; 20.05 „Pozdrowienia z Londynu"; 20.50 „Brawo" (w przerwie); 23.25 Półfinał indywidualnych mistrzostw świata w żużlu; 23.55 „Jedynaczki" — film fab. prod. australijskiej — odc. 1.

TELEWIZJA SATELITARNA

SKY ONE

7.00 Kot DJ (m.in. żółwie-mutanty); 9.40 Mrs Pepperpot; 9.55 Playabout; 10.10 Kreskówki; 10.30 Zostawcie to bobrowi; 11.00 Maude; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 The Bold and The Beautiful (Los Angeles, konkurencja w świecie mody); 12.30 The Young and the Restles; 13.30 Barnaby Jones; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Żona tygodnia (teleturniej); 16.15 The Brady Bunch; 16.45 Kot DJ; 18.00 Different Strokes; 18.30 Czarownice; 19.00 Facts of Life (takie jest życie); 19.30 Candid Camera; 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia (romantyczny teleturniej); 20.30 Baby Talk; 21.00 Północ—Południe, księga druga — saga rodzinna, czasy amerykańskiej wojny domowej, Patrick Swayze, Kristie Alley, David Carradine; 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia (romantyczny teleturniej); 23.30 Autostop; 0.00 Police Story; 1.00 Monsters (Potwory); 1.30 Skytext.

EUROSPORT

9.00 Droga do Albertville; 9.30 Narciarski puchar świata; 11.00 Bobsleje; 12.00 Tenis, puchar Davisa; 14.00 Narciarski puchar świata; 15.30 Droga do Albertville; 16.00 Tenis, puchar Davisa; 18.00 Piłka nożna — eurogole; 19.00 Droga do Albertville; 19.30 Lekka atletyka + rajd samochodowy; 21.30 Eurosport News; 22.00 Zapasy; 23.00 Pływanie, Paryż; 0.00 Droga do Albertville; 0.30 Eurosport News.

co, gdzie, kiedy?

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku — (mała scena) — „Szewc Kopytko", godz. 9.30, „O łajdactwach męskich" (dla dorosłych). godz. 19 (Pałac w Choroszczy).

Białostocki Teatr Lalek — „Czarodziejski młyn", godz. 11.

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój" — „Niekończąca się opowieść II" (USA, l. 12), godz. 11, 13, „Milczenie owiec" (USA, l. 18), godz. 15.15, 17.30, 19.30.

„Ton" — „Wojownicze żółwie Ninja" (USA, l. 12 — dubbing), godz. 11, 13, 17.30, „Duży" (USA, l. 15), godz. 15.30 19.30 (ostatnie dni).

„Forum" — „Kto rano wstaje" (b.o.), godz. 10.30, „Reksio kompozytor" (pol., b.o.), godz. 12.00; filmy Bernardo Bertolucciego — „Ostatni cesarz" (ang., l. 15), godz. 16.30, „Pod osłoną nieba" (włoski, l. 15), godz. 19.30.

„Syrena" — „Terminator 2" (USA, l. 15), godz. 11, 14, 16.30, 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz" — „Jumping Flash Jack" (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" — „Pracująca dziewczyna" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" — „Panny i wdowy" (pol., l. 15).

Siemiatycze „Chrobry" — „Poślubiona mafii" (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Babar zwycięzca" (USA, b.o. — dubbing), „Willow" (USA, l. 12).

Wysokie Mazowieckie „Wars" — „Krwawy sport" (USA, l. 15).

SUWALSKIM

Augustów „Iskra" — „Dzikość serca" (USA, l. 18).

Ełk „Polonia" — „Duch" (USA, l. 15).

Olecko „Mazur" — „Kroll" pol., l. 15).

Ryn „Łabędź" — „Noc żywych trupów" (USA, l. 15).

Gołdap „Sambia" — „Blue velvet" (USA, l. 18).

Pisz „Stolica" — „The Fisher King" (USA, l. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 416-545.

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedzielę i święta czynne całą dobę:

— ul. I. Białówny 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Krasińskiego 1, tel. 999 — internistyczne

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

„Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.

APTEKA

(ostry dyżur) ul. Suraska 2.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul Żurawia 14 do godz 15 tel 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul Św Rocha 3, tel 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel 417-100

OSTRE DYŻURY

W DNIU 4 II 1992 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31do 40 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICY, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Gielczyńska 1, tel 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60 tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Konopnickiej 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 16.00—5.00.

Łomża — tel. 988 — czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz 16.30—21.30.

lokale

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM" mieszkania — domy — działki — kupno — sprzedaż — wynajmowanie lokali użytkowych. Lipowa 16a, 219-40.
g 1020-0

BIURO „LOKAL" — tel. 287-53. MIESZKANIA — NIERUCHOMOŚCI. Kupno — Sprzedaż — Obsługa prawna. Wyszyńskiego 3 III p. Pokój 300.
g 1380-0

SPRZEDAM mieszkanie M-4 DAF — 400. Węgorzewo, tel. 23-58.
Gg 220-0

LOKAL 75 m Grajewo — cele handlowe, 514-683 Białystok.
g 1471-1

różne

SPECJALISTYCZNY Gabinet Leczenia Chorób wewnętrznych, reumatycznych i przewlekłych zespołów bólowych. Doc. dr hab. med. Janusz E. Badurski Białystok, ul. Mickiewicza 27 m 28, tel. 411-302, wtorki i czwartki 14.00—16.00.
g 11703-0

INFORMACJA! Informujemy PT Klientów, że firma Dortex z dn. 1.II.92 zmienia siedzibę z ul. Bema 102 na ul. Mazowiecką 39D (przy BSM). Dojazd autobusami nr 3, 6, 16, 19, 102, 8, 10, 17.
g 1032-00

INFORMACJA O HANDLU I USŁUGACH ☎436-546

k 2-0

PODEJMĘ się wykonania precyzyjnych prac na tokarce TS-15. Drzymkowski — Ełk, Kilińskiego 17/33.
Eg 131-1

SPRZEDAM kury nioski 1 roczne, wieś Protasy 35 gm. Zabłudów.
g 1487-1

SPRZEDAM stół bilardowy, koszykowy, tel. 189-098, 189-532.
g 1486-1

DOBERMANA 10-miesięcznego sprzedam. Suwałki, tel. 23-40.
Sg 794-1

WYNAJMĘ stancję dziewczynkom. Wschodnia 45.
g 1484-1

TABLICE rejestracyjne — aluminiowe, Branickiego 18.
g 1335-0

DZIANINA bistorowa, nabłyszczane wzory, Łódź 816-307, wieczorem — 514-426.
g 1326-0

SPRZEDAM: małą sprężarkę, prasę śrubową, silnik FSO 1300. Wiadomość: Zwycięstwa 52 (wulkanizacja).
g 1488-1

SPRZEDAM dom piętrowy w stanie surowym (350 mln) Żyrardów tel. 41-46.
g 560-0

SPRZEDAM działkę budowlaną, Sokoły, ul. Kolejowa 18.
g 1466-1

SPRZEDAM działkę budowlaną z budynkami, Horodniany 26 tel. 516-632.
g 1485-1

PLAC utwardzony, ogrodzony, oświetlony z nadzorem około 8000 m kw. w Białymstoku wydzierżawię. Telefon 754-881.
k 380-1

SPRZEDAM ciągnik C-330-M, 900 Mh. Tytko Wiesław, 11-735 Woźnice (gm. Mikołajki).
Eg 133-1

OKAZJA! Żarówki 60, 75, 100 W, cena 2500 hurt.
g 1493-0

samochody

NOWE FIATY 126p (za gotówkę i w ratalnym systemie argentyńskim) oferuje fabryczny punkt sprzedaży FSM Białystok, Branickiego 19, tel. 417-685 (Automobilklub).
k 382-0

POLONEZY caro, ceny fabryczne. Auto-Market, tel. 511-262.
g 1472-1

FIAT Regata 1500 po małym wypadku tanio sprzedam. Mońki Ełcka 31 tel. 22-33.
g 1469-1

usługi

TELENAPRAWA, 419-263.
g 1476-0

TAPETOWANIE, 516-924.
g 1480-1

LODÓWKI zamrażarki. Naprawy domowe, 513-623.
g 1330-0

AUTOALARMY, SPARKRITE, profesjonalne GAB Młynowa 52.
g 647-0

DRZWI: harmonijkowe, plastikowe, drewniane, oszklone, pancerne, tapicerka, zabezpieczenia. Żaluzje kolorowe, pionowe, uszczelnianie, 419-058, Rozenfeld.
g 1467-0

PIECZĄTKI 3 dni, Malmeda 35.
g 1384-0

ŚCINANIE drzew, 512-735.
g 1358-0

EGZAMINY na prawo, 272-52.
g 11813-00

ANGIELSKI dzieciom, 616-647.
g 1468-1

Przedsiębiorstwo Przewozu Towarów Państwowej Komunikacji Samochodowej w Białymstoku, ul. Octowa 2 informuje iż wypożycza — przyczepy ciężarowe 6 T i 10T, (kryte i odkryte) po cenach konkurencyjnych.
k 390-1

SPORT

Litwa, Łotwa, Estonia

Nowi, starzy znajomi

W ROKU 1940 trzy państwa bałtyckie utraciły niepodległość, ale aż do 1949, zespoły Litwy, Łotwy i Estonii rozgrywały piłkarskie mecze międzynarodowe. Po przeszło czterdziestoletniej przerwie umiejętności drużyn są wielką niewiadomą dla fachowców i kibiców. Wymienione kraje zgłosiły swój udział do eliminacji Mistrzostw Świata 1994. Litwa i Łotwa trafiły do tej samej siedmiozespołowej grupy z Hiszpanią, Irlandią Płn., Danią, Irlandią i Albanią. Estonia natomiast walczyć będzie z Włochami, Szkocją, Portugalią, Szwajcarią, i Maltą. Oto krótkie wizytówki zespołów republik bałtyckich.

LITWA

Swój potencjał Litwa zawdzięcza najlepszemu klubowi — **Żalgirisowi Wilno.** W 1982 roku awansował on do radzieckiej ekstraklasy i od razu został godnym rywalem takich drużyn, jak Spartak i Dynamo Moskwa. Najbardziej spektakularnym osiągnięciem było zwycięstwo 3:0 nad kijowskim Dynamo w 1986 roku, kiedy przeciwnik był jednym z najlepszych zespołów w Europie. Innym sukcesem było wyeliminowanie w pucharze UEFA IFK Goeteborg.

Były trener ZSRR i Dynama Kijów — **Walery Łobanowski** był pierwszym, który skorzystał z usług litewskich graczy w reprezentacji Związku Radzieckiego. W 1985 roku w zwycięskim meczu z Rumunią zadebiutował **Sigitas Jakubauskas.** Później zagrali **Wjaczeslawas Sukvistovas** i **Valdas Ivanauskas. Arvidas Jamonis** i **Arminas Narbekovas** byli członkami ekipy olimpijskiej ZSRR, która zdobyła złoty medal na Olimpiadzie w Seulu.

Litwa była członkiem UEFA w latach 1923—1940, kiedy drużyny bałtyckie były, prawdopodobnie, jedynymi z gorszych zespołów w Europie. Pierwszy międzynarodowy mecz Litwy to klęska z Estonią 0:5 i to na własnym boisku w 1923 w Kownie. Nie bacząc na to, Litwini wystąpili w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu. W pierwszej rundzie przegrali z drużyną w Paryżu. W pierwszej rundzie przegrali z drużyną Szwajcarii aż 0:9.

Obecnie najlepszym graczem kraju jest **Valdas Ivanauskas,** występujący w Austrii Wiedeń.

Wileński Żalgiris wycofał się z rozgrywek ligi radzieckiej dwa lata temu. Posunięcie to negatywnie odbiło się na sile zespołu, gdyż najlepsi gracze szybko opuścili klub.

ŁOTWA

Patrząc na bilans międzynarodowych meczów Łotwy (42 zwycięstwa, 27 remisów, 43 porażki), plasowałaby się ona nieco wyżej niż Belgia i Portugalia. Ale zdecydowana większość zwycięstw to sukcesy nad drużynami Litwy i Estonii. Oprócz spotkań z zespołami państw bałtyckich, reprezentacja Łotwy nie rozegrała innych ważniejszych meczów.

Na igrzyskach w 1924 roku Łotwa uległa Francji 0:7. Dwa lata później Łotysze pokonali Szwedów 4:1, ale trzeba dodać, że przeciwnicy zaledwie dwa dni wcześniej grali z silną drużyną Włoch. Rewanż Skandynawów był srogi — 12:0.

Niewiele brakowało by Łotwa zakwalifikowała się do finałów Mistrzostw Świata. W meczu kwalifikacyjnym uległa ona Austrii tylko 1:2. Tuż przed rozpoczęciem finałów Austrię spotkał anschluss, ale dlaczego Łotwa nie wzięła udziału w turnieju we Francji, do dziś nie wiadomo.

Rezultat spotkania z Austriakami nie był przypadkiem. Tuż przed wojną Łotysze uzyskali cenny remis ze Szwecją i pokonali Finów 3:0.

Obecnie o możliwościach drużyny łotewskiej niewiele można powiedzieć.

ESTONIA

Zespół ten był pierwszym z krajów bałtyckich, który rozegrał międzypaństwowy mecz. 20 października 1920 został on rozgromiony przez drużynę Finlandii 6:0. Estonia była także gospodarzem pierwszych mistrzostw krajów bałtyckkich, które zakończyły się jej zwycięstwem (1928). Na początku lat 30. supremacja tej drużyny dobiegła końca. Po roku 1932 Estończycy wygrali jedynie trzy międzypaństwowe mecze spośród 22 rozegranych.

Ostatnim zwycięstwem Estonii była wygrana z Litwą 3:2 w 1945 roku. Później zdarzały się też wysokie porażki jak z Finlandią aż 2:10.

Wszystkie trzy reprezentacje stanowią dużą zagadkę. Teoretycznie najsilniejszym zespołem dysponują Litwini, ale Łotwa i Estonia mogą postarać się o kilka niespodzianek podczas gier eliminacyjnych do MŚ '94.

tłum. i opr.
na podst. World Soccer
(tkk)

ŁKS przed sezonem

Czy uda się przetrwać?

Rozmowa z dyrektorem Łomżyńskiego Klubu Sportowego ZBIGNIEWEM SZPONERSKIM

— Jak obecnie wygląda sytuacja pańskiego klubu?

— Na koncie bankowym mamy 2 tys. zł.(!) Liczyliśmy na pieniądze od władz wojewódzkich, lecz niestety nic nie dostaliśmy. Inne kluby i związki, które prezentują się od nas gorzej pod względem finansowym i organizacyjnym otrzymały dotacje, Szkolny Związek Sportowy nawet 60 mln zł. Jeżeli władze popierają sport młodzieżowy, to dlaczego nie przekazują środków finansowych ŁKS-owi. Przecież w pierwszej drużynie piłkarskiej ponad połowa zawodników to uczniowie szkół średnich.

— Jak ocenia pan kompetencje osób dzielących budżetowe pieniądze?

— Wśród ludzi związanych z łomżyńskim sportem panuje przekonanie, iż obecnie urzędujący radni mało wiedzą na ten temat dziedziny życia. Nawet wśród tych, którzy znają się na sporcie brak jest obiektywizmu. Preferują oni swoje ulubione dyscypliny sportowe. Na przykład piłka nożna jest postrzegana jako brutalna gra, którą należy wyeliminować ze szkół. Nic zatem dziwnego, że podział pieniędzy budzi wiele narzekań.

— Czy nie uważa pan, że trudno podzielić zbyt małą ilość pieniędzy?

— Proponowaliśmy, żeby część łomżyńskich klubów przejęła Narew, a część ŁKS. Natomiast pieniądze podzielić należałoby wtedy między te dwie instytucje. Ograniczylibyśmy w ten sposób koszty administracji i obsługi. Zyskaliby na tym przede wszystkim sportowcy. Niestety, koncepcja ta nie została poparta ze zrozumiałych względów. Nikt nie chce być bez pracy. Trudno mi też pogodzić się z tym, że szkoleniowiec ma być zatrudniony maksimum na 1/2 etatu i musi pracować przynajmniej z 15-osobową grupą. W niektórych dyscyplinach jest możliwa jednoczesna praca z taką liczbą osób, w wielu niestety nie.

— Jaką działalność prowadzi obecnie klub?

— ŁKS szkoli ponad stu młodych piłkarzy. Drużyna juniorów zajmuje pierwsze miejsce w klasie okręgowej. Funkcjonują dzięki sponsorom. **Zenon Siergiejewicz** właściciel firmy „Łomex" regularnie przekazuje im ok. 10 mln zł. Inny biznesmen, **Janusz Rydzewski** wspomaga młodzież dając sprzęt. Oryginalny sposób sponsorowania znalazła miejscowa „Westa", która wszelkie ubezpieczenia związane z transportem, jaki klub musi uiścić, daje za darmo.

— Czy poza piłką nożną działają jeszcze jakieś inne sekcje?

— Chcemy wskrzesić w naszym klubie dobre tradycje kobiecej koszykówki. W tej chwili sekcja liczy ok. 50 zawodniczek. Dziewczęta trenują pod okiem **Andrzeja Wojtkowskiego** i **Leszka Młynarskiego.** Ich zespół uczestniczy w eliminacjach do mistrzostw Polski kadetek. Jak na razie bez powodzenia, gdyż rywalki są o dwa lata starsze. Obydwaj trenerzy twierdzą, że na sukcesy przyjdzie jeszcze czas. Uczestnictwo w tych rozgrywkach traktują jako doświadczenia. Funkcjonują dzięki ofiarności rodziców zawodniczek, społecznej pracy trenerów i pomocy sponsorów takich jak: łomżyński PSS, Przedsiębiorstwo Melioracji oraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów.

— Czy istnieje perspektywa na poprawę egzystencji klubu?

— Być może od marca sytuacja ŁKS-u zmieni się, gdyż władze miast mają nam przekazać obiekty MOSiR. Magistrat zapewnia pełną opłatę sześciu etatów potrzebnych do obsługi obiektów. Otrzymamy też we władanie hotel. Planujemy zorganizowanie kawiarni. To jednak przyszłość. Dziś nie mamy pieniędzy na opłacenie szkoleniowców. Na przetrwanie potrzebujemy ok. 400 mln zł.

— Przetrwacie?...

Rozmawiał:
MAREK GĄSIOROWSKI

OPLE, FORDY
(ubiegłoroczne ceny)
POLONEZY CARO
oferuje:
AUTO-SALON
ul. Tysiąclecia P.P. 6
g 1490-0

KOSZULE MĘSKIE
sprzedaż hurtowa
Białystok, Kozłowa 25
tel. 517-374
Poniedziałek — piątek 8—16.
g 938-0

— blacha ocynkowana 52 tys./ark.
— stal zbrojeniowa od 3 mln/t.
— grzejniki żeliwne TA-1, T-1,
— siatka ogrodzeniowa 11 tys./m²
— materiały ścienne i drogowe.

„MURBET" Niekrasze
19-321 Nowa Wieś Ełcka
tel. 465-76 Ełk
Eg 132-0

STOP, UWAGA!

Firmy prywatne i państwowe
rzemieślnicy

TYLKO DLA WAS

Specjalna oferta nici przemysłowych
firmy GÜTERMANN

○ najwyższa jakość
○ kilkaset kolorów
○ kilkadziesiąt gatunków
dla:
○ krawiectwa lekkiego i ciężkiego
○ szewców i tapicerów
○ kuśnierzy i kaletników

PROMOCYJNE CENY PRODUCENTA
— WYŁĄCZNIE DLA PRZEMYSŁU

Zapraszamy —

Firma Prywatna „EVE" w Gdańsku
ul. Modra 69, tel. 31-20-29

U nas też: kilkadziesiąt tysięcy guzików, napy, igły, zamki błyskawiczne itd.
k 414-1

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Bielsku Podlaskim, ogłasza przetarg na nabycie własnościowych praw do mieszkań:

— o pow. 32,30 m kw. przy ul. Żeromskiego 11A m 62
cena wywoł. 1 m kw. p.u. 3.000.000 zł
— o pow. 17,20 m kw. przy ul. Mickiewicza 190 m 11
cena wywoł. 1 m kw. p.u. 2.600.000 zł

Mieszkania można oglądać w dniu 10.02.1992 r. w godz. 8—15.
Przetarg odbędzie się w dniu 20.02.1992 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni przy ul. 11 Listopada 10.
Przetarg ma charakter ograniczony. Mogą w nim uczestniczyć tylko członkowie tut. Spółdzielni, którzy w dniu przetargu winni posiadać ze sobą książeczkę mieszkaniową.
W wypadku niedojścia do skutku przetargu w pierwszym terminie, w dniu 20.02.1992 r. o godz. 10.30 w tejże siedzibie odbędzie się przetarg nieograniczony wg ww. ceny wywoławczej, w którym mogą uczestniczyć osoby spełniające warunki przyjęcia w poczet członków tut. Spółdzielni.
Informacji o lokalach oraz warunkach przyjęcia w poczet członków można uzyskać w dziale członkowsko-mieszkaniowym, tel 40-25.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić przed przetargiem do kasy Spółdzielni wadium w wysokości 10 mln na mieszkanie przy ul. Żeromskiego 11A m 62, a na mieszkanie przy ul. Mickiewicza 190 m 11 wadium w wysokości 4.420.000 zł.
k 412-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Andrzejowi Świerzbinowi
z powodu śmierci
MATKI
składają:
Zarząd i pracownicy Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
k 388-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Annie Zabaryło
z powodu śmierci
MATKI
składają:
Zarząd i pracownicy Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
k 387-1

Wyrazy głębokiego
i szczerego współczucia
Irenie Bąk
z powodu zgonu
MĘŻA
składają:
dyrekcja i pracownicy BPIE w Białymstoku
k 386-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Stanisławowi Gawełko
z powodu śmierci
MATKI
składają:
dyrekcja i pracownicy Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Białymstoku
k 385-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Irenie, Krystynie oraz Andrzejowi Suprykom
z powodu śmierci
MĘŻA i OJCA
składają:
koleżanki i koledzy Rejonowego Urzędu Poczty 16-400 Suwałki
Sg 797-1

Lekarzom z Kliniki Kardiologii
prof. dr. hab. Andrzeja Kalicińskiego
serdeczne podziękowania
za troskliwą opiekę nad
ś.p. **TADEUSZEM BOŁOZEM**
składają
rodzina i przyjaciele

SPORT

„Olimpijska” odlatuje do Emiratów

Trzynaście dni (od 4 do 17 lutego) przebywać będzie w ciepłym klimacie Zjednoczonych Emiratów Arabskich nasza piłkarska reprezentacja olimpijska. Podopiecznych trenera **Janusza Wójcika** oczekują tam cztery kontrolne mecze — najważniejszy 11 lutego z olimpijską reprezentacją ZEA i trzy z miejscowymi klubami ligowymi. W Emiratach pracują dwaj nasi trenerzy **Antoni Piechniczek** i **Bernard Blauth**, i nasza młoda reprezentacja może liczyć na ich pomoc oraz opiekę.

W powrotnej drodze — w Atenach odbędzie się towarzyski mecz „olimpijczyków” z Grekami.

Już 11 marca w Aalborgu nasi olimpijczycy zagrają pierwszy z dwóch „pojedynków o wszystko”, czyli ćwierćfinałowy mecz Dania — Polska w mistrzostwach młodzieżowych Europy i — równocześnie — w turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk olimpijskich Barcelona '92. W rewanżu Polacy podejmować będą olimpijską reprezentację Danii 25 marca w Zabrzu na stadionie Górnika.

Opiekunów olimpijskiej reprezentacji niepokoi fakt, że młodzieżowcy będą mieć zbyt mało ciężkich meczowych sprawdzianów przed wyjściem na boisko przeciw potrafiącym twardo walczyć Duńczykom. Trwają poszukiwania ewentualnych innych partnerów do kontrolnych meczów. Niestety — nasza piłkarska ekstraklasa startuje dopiero w połowie marca. (PAP)

Za 4 dni Igrzyska

Przyjeżdżają...

Zjeżdżają się polscy sportowcy do olimpijskiej wioski (a właściwie do kilku) na igrzyska w Albertville. Najbliżej mieli ci, którzy ostatnio startowali we Francji — hokeiści, narciarze i narciarki. W poniedziałek spodziewani byli biathloniści. Później ma dojechać **Andrzej Tobiasz** — nasz rodak z USA, który będzie startował w narciarstwie szybkim. Tu ciekawostka — przyjedzie on na igrzyska 14 bm., a więc wówczas, gdy część naszej ekipy olimpijskiej, zakończywszy starty — wróci już do kraju.

Z wieści dochodzących z Albertville wynika, że rezultaty, jakie osiągnęli podczas przedolimpijskich startów — podbudowały ich psychicznie. Np. **Małgorzatę Ruchalę**, która wygrała bieg w Le Revald w dobrym stylu i na Olimpiadzie chce udowodnić, iż nie był to sukces przypadkowy.

Jak na razie — w Sabaudii pogoda nie sprzyjająca zbytnio startom na zimowej Olimpiadzie. Słonecznie, ciepło — organizatorzy igrzysk są jednak zdania, że poradzą sobie z wiosenną aurą. Jak wynika ze wstępnych ocen — organizatorzy dobrze radzą sobie z realizacją postawionych przed nimi zadań, choć kłopotów im nie brakuje (np. strajk taksówkarzy).

Od kilku dni przebywa w Brides-Les-Bains szef naszej misji olimpijskiej, **Janusz Tracewski**, współpracuje z nim nasz attache olimpijski **Andrzej Bachleda**.

TELEGRAMY

▼ **Petera Wirnsbergera** nie zobaczymy już na alpejskich trasach. Po 16 sezonach Austriak postanowił pożegnać się z czynnym uprawianiem narciarstwa. Ze wszystkich zdobytych nagród **Wirnsberger** najbardziej ceni sobie srebrny medal olimpijski z Lake Placid w 1980 roku.

▼ Oświadczenie doktora **Thomasa Richardsona**, złożone w kolejnym dniu procesu w Indianapolis, może stać się zeznaniem mocno obciążającym **Mike'a Tysona**. Badanie ginekologiczne dokonane przez niego w dzień po domniemanym gwałcie, wykazało urazy świadczące o wymuszonym stosunku płciowym. Lekarz stwierdził, że tego rodzaju obrażenia są typowe dla 30 procent gwałtów, rzadko zdarzają się, gdy akt miłosny jest efektem zgody obu płci.

▼ Zbliża się do końca wędrówka płomienia olimpijskiego. Z każdym dniem coraz mniejsza odległość dzieli go od Albertville. Na razie znajduje się na trasie z St. Etienne do Lyonu. Przed rozpoczęciem igrzysk dotrzeć ma jeszcze do Grenoble, gdzie w 1968 roku również zorganizowana została „biała olimpiada”.

▼ Trójka czołowych lekkoatletów australijskich — maratończycy **Rob de Castella** i **Lisa Martin Ondieki** oraz chodziarz **Kerry Saxby** — odmówiła podpisania kontraktów z australijską federacją olimpijską (AOC), co grozi ich absencją na igrzyskach w Barcelonie.

▼ „Nie ma żadnych powodów, by włączyć do badań medycznych testy na obecność w organizmie wirusa HIV, nie ma też powodu zabraniać **Earvinowi Johnsonowi** przyjazdu na igrzyska” — powiedział szef komisji lekarskiej MKOl., **Książę Alexandre de Merode**. „Jeśli „Magic” **Johnson** przyjedzie do Barcelony, powitamy go po bratersku”.

▼ Skandal związany z penetracją niemieckiego piłkarstwa przez służbę bezpieczeństwa byłego NRD (Stasi) zatacza coraz szersze kręgi. Po tym, jak okazało się, że zawodnicy Dynama Drezno donosili wzajemnie na siebie, a okiem i uchem byli lekarz oraz masażysta, podobne wieści nadeszły z Rostocku. Trzej gracze tamtejszej pierwszoligowej Hansy: **Florian Weichert, Gernot Alm** i **Stefan Persigehl** wyznali, iż byli „nieoficjalnymi współpracownikami” Stasi.

■ Rozpad Jugosławii spowodował, że do Albertville pojadą trzy oddzielne reprezentacje — Jugosławii, Słowenii i Chorwacji.

Uznanie Chorwacji i Słowenii przez międzynarodowe władze sportowe spowodowało burzę w Belgradzie. Tamtejsi funkcjonariusze nie chcieli być gorsi od wspomnianych republik i postanowili, że muszą stworzyć własny team. Kandydatów do występów pod starym sztandarem szukano we wszystkich zakątkach kraju obniżając kryteria sportowe. W rezultacie powstała 22-osobowa reprezentacja Jugosławii, w której znalazło się 4 biathlonistów, 2 narciarzy specjalizujących się w biegach długodystansowych, 5 bobsleistów, 2 saneczkarzy, 2 łyżwiarzy szybkich oraz siedmioro narciarzy alpejskich. Rząd w Belgradzie wsparł tę grupę sumą 750 tys. marek.

■ Sekretariat Womens's Tennis Association podał listę najlepszych tenisistek świata.

Oto czołówka: 1. Monika Seles (Jugosławia), 2. Steffi Graf (Niemcy), 3. Gabriela Sabatini (Argentyna), 4. Martina Navratilova (USA), 5. Arantxa Sanchez-Vicario (Hiszpania), 6. Jennifer Capriati (USA), 7. Mary Joe Fernandez (USA), 8. Manuela Malejewa-Fragniere (Szwajcaria), 9 Conchita Martinez (Hiszpania), 10. Jana Novotna (CSRF), 11. Anke Huber (Niemcy), 12. Katerina Malejewa (Bułgaria).

PEGROTOUR zbiera drużynę

W ostatnim sparringu Pegrotouru Dębica w barwach tej drużyny wystąpił gracz krakowskiej Wisły **Mateusz Jelonek**. Jak poinformował trener Wisły **Adam Musiał** zawodnik ten przechodzi w dębickim klubie sprawdzian i jeśli testy wypadną pomyślnie będzie przez cały sezon grał w Pegrotourze.

*

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP z dziewiątki „zbuntowanych” graczy 2-ligowej Cracovii, którzy wystąpili o skreślenie z macierzystego klubu, dwóch marnotrawnych synów: **Arkadiusz Kubik** i **Tomasz Siemieniec** powróciło do klubu. Trener Cracovii **Lucjan Franczak** zabiegał o powrót dwóch piłkarzy i choć nie wymienił nazwisk, kibice domniemują, że właśnie o nich chodziło szkoleniowcowi. (PAP)

Warmia Grajewo przed sezonem

Warmia Grajewo walczy z rezerwami Jagiellonii o awans do III ligi. O przygotowaniach zespołu do rozgrywek rundy wiosennej mówi trener Krzysztof Mioduszewski:

— Przygotowania rozpoczęliśmy 16 stycznia zajęciami w sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1, a w tym tygodniu planujemy pierwsze treningi na powietrzu. Trenujemy 4 razy w tygodniu, zawsze po południu, bo zawodnicy pracują. Nie planujemy żadnego obozu, ponieważ brak na to środków finansowych.

W kadrze I zespołu obecnie trenuje 17 zawodników. Nowe twarze to SIERGIEJ KOŁTUNOWSKI z Chemika Grodno, który zapowiada się po pierwszych próbach na dobrego zawodnika w linii obrony. Obecnie na Białorusi załatwia ostatnie formalności. Do zespołu dołączy również bramkarz z juniorów SEBASTIAN KONOPKO i załatwiamy transfer WOJCIECHA KOZIKOWSKIEGO z Granicy Kętrzyn.

Planujemy rozegranie 7—8 sparingów przed rozpoczęciem rundy rewanżowej m.in. z ŁKS-em Łomża czy Mazurem Ełk. Jeśli wspomogą nas sponsorzy, to pod koniec lutego planujemy zorganizowanie turnieju zimowego. Zawodnicy solidnie trenują, bowiem wszyscy chcą wreszcie awansować do III ligi, czego domagają się też kibice tak licznie przychodzący na nasze spotkania. Szukamy też sponsorów dla wszystkich naszych zespołów. Chcę też podkreślić, że nasz klubowy lekarz ANDRZEJ PERKOWSKI zrezygnował całkowicie ze swych poborów, chcąc w ten symboliczny sposób pomóc klubowi. Ja również zrezygnowałem z części swego wynagrodzenia. Pierwszy ligowy mecz gramy 5 IV, a do tego czasu czeka nas ciężka praca.

Zanotował:
W. JERULANK

ROSZADA w L.A. CLIPPERS

Wyniki zawodowej ligi koszykarskiej NBA: Golden State Warriors — New York Knicks 120:113, Washington Bullets — Orlando Magic 114:104, Cleveland Cavaliers — Minnesota Timberwolves 106:95, Milwaukee Bucks — Seattle Supersonics 122:106, Chicago Bulls — Los Angeles Lakers 103:97, Indiana Pacers — Denven Nugets 128:122, Miami Heat — Charlotte Hornets 118:100, Portland Trail Blazers — Sacramento Kings 147:107.

Los Angeles Clippers zwolnili swego trenera Mike Schulera, a jego obowiązki przejął przejściowo dotychczasowy asystent Mick Calvin. Główny menedżer klubu **Elgin Baylor** stwierdził, że liczy na to, iż nazwisko nowego szkoleniowca będzie mógł ogłosić podczas przerwy w rozgrywkach ligowych spowodowanej meczem All Stars, mniej więcej za tydzień.

51-letni Mike Schuler został trenerem L.A. Clippers 25 maja 1990 r. Wcześniej prowadził Portland Trail Blazers w latach 1986—1989.

Nie padnę przed metą...

U ludzi czynu najważniejsza jest walka. Wygramy — przegramy, ale nigdy nie przestaniemy walczyć. Na wojnie walka toczy się nieraz do ostatniej kropli krwi. W sporcie z pojedynku można się wycofać, ale przeważnie sportowcy tego nie robią. Nie pozwala im na to ambicja.

W ubiegłą środę odwiedziło nas pięciu łyżwiarzy z TKKF „VICTORIA” GIŻYCKO, którzy uczestniczyli w łyżwiarskim maratonie w Austrii. Przegrać z przeciwnikiem lepszym, to nie wstyd. Zostać pokonanym przez samego siebie, to hańba...

W latach 1985—86 Mikołajki zasłynęły — zimą holenderskim maratonem łyżwiarskim. Panczeny są w Holandii tak samo popularne jak rower. Niestety, liczne kanały, jeziorka pokrywają się jedynie cienkim lodem (efekt różnych elektrociepłowni) i masowo nie można na nich uprawiać łyżwiarstwa.

Zatem zaczęto szukać możliwości gdzie indziej. Zwrócono uwagę na Mikołajki. W pierwszym maratonie Polacy nie startowali. W następnym był już nasz ślad, m.in. startował JAN LEMANCEWICZ z Giżycka.

Przykro, ale tafla lodowa w Mikołajkach nie była najlepsza i Holendrzy zrezygnowali z naszego kraju.

W tym roku słynny holenderski maraton odbył się na jeziorze Weissensee w Alpach, w Austrii. Wśród 400 uczestników, przede wszystkim z Holandii, Belgii oraz Austrii (gospodarze imprezy), sąsiednich Niemiec, była też skromna, pięcioosobowa ekipa łyżwiarzy z „Victorii” Giżycko. Nie bali się wystartować w maratonie liczącym 200 km!

Pięciu śmiałków z Giżycka, w drodze do domu, odwiedziło nas: redakcję. Poprosiliśmy zatem o ich wrażenia.

— Bieg rozpoczął się 31 stycznia na uroczym jeziorze Weissensee, położonym na wysokości ^^0 m w Alpach Austriackich, o godz. 8 rano. Temperatura wtedy wynosiła minus 5 stopni. Jedna pętla 25 km miała szerokość 8 m. Przed startem zrobiono podział na grupy. Pierwsza, to ta, która dystans pokonała wcześniej w limicie 10 godz. oraz druga — w 14 godz.

— My wystartowaliśmy w pierwszej grupie.

— Po sześciu okrążeniach zostało już w czołówce około 40 łyżwiarzy. Peleton sunął do przodu z szybkością 30—40 km na godzinę.

— Już na starcie przegrywaliśmy, bo nasz sprzęt znacznie odbiegał klasą od rywali. Nie mieliśmy własnego serwisu, a taki mieli już rywale, „zapomnieliśmy” też o posiłku. Wprawdzie były na trasie punkty odżywcze, a na to nie było czasu. Szczerze mówiąc brakowało nam też pieniędzy, aby kupić odżywkę.

— Wyścig zakończył Janek (Lemancewicz) w czołowej grupie. Pozostali plasowali się tuż za nim.

— Walczyłem — powiedział Jan Lemancewicz — do ostatnich metrów. Wydawało mi się, że nie dotrzymam kroku doskonale przygotowanym Holendrom. Powiedziałem sobie: nie padnę przed metą! Byłem w czołowej stawce. Potem miałem satysfakcję, że moi koledzy przyjechali na metę niewiele za mną.

— Wszyscy jesteśmy dumni z ukończenia maratonu. Organizacja była doskonała. Na mecie czekały na nas opiekunki z kocami, z gorącym posiłkiem.

— W trakcie uroczystego zakończenia, ekipa z Giżycka, podziękowała komandorowi maratonu, którego poznaliśmy wcześniej w Mikołajkach — ART KOOMPEANSOWI za umożliwienie nam startu. Gdy wręczyliśmy mu kryształowy puchar z podziękowaniem, podniósł do góry nasze ręce, mówiąc: Brawo Polacy! Ustawił nas na podium zwycięzców, wręczając upominki. Czuliśmy się jak zwycięzcy.

Tylko 15 treningów na jeziorach Suwalszczyzny wystarczyło pięciu „zaiaznym” łyżwiarzom z Giżycka, aby wystartować w najbardziej utytułowanym maratonie holenderskim.

Potrafią walczyć!

L. TARASIEWICZ

Stoją od lewej: Jan Lemancewicz, Jan Tumialis, Andrzej Pikciun, Andrzej Lemieszek i Jerzy Marciniak.

Z życia LZS

Kilkudziesięciu zawodników zgłosiło się do turnieju warcabowego zorganizowanego przez LZS i Dom Kultury w Wysokiem Mazowieckiem. Wśród seniorów najwięcej punktów zdobył **Zbigniew Mieczkowski** z Wysokiego Maz. Kolejne miejsca zajęli **Waldemar Rutkowski** z Prostek, **Hieronim Radoła** z Wysokiego Maz.

Najlepszą w kategorii dziewcząt okazała się **Joanna Truchal** z Osipa Wandzin, 3 miejsce przypadło **Wandzie Walczuk** z Zambrowa.

Wśród chłopców triumfował **Sławomir Święcki** z Tybor Wólki (1m.), 2 i 3 miejsca zajęli: **Michał Wiczołek** z Wysokiego Maz. i **Jarosław Kamiński** z Osip Kolonii. (nom)

SPORT TAKŻE NA STR. 7

Dziennik regionalny. Wydawca „KRESY BG”, spółka z o.o. Prezes ADAM DOLISTOWSKI Białystok ul. Suraska 1. skr. poczt. 193. Telex: 65-2196. Fax: 232-45. Tel. centrali: 232-41
Redaktor Naczelny ADAM JERZY SOCHA tel. 277-10 z-ca redaktora naczelnego ANDRZEJ KONDEJ tel. 277-18, sekretarz redakcji WOJCIECH JAROMOŁOWICZ, tel. 215-68 magazyn „TYDZIEŃ” – WIESŁAW JANICKI tel 226-23 DZIAŁ INFORMACJI tel. 211-18 DZIAŁ PUBLICYSTYKI tel 253-66 DZIAŁ SPORTOWY tel. 229-17, REDAKTOR DYŻURNY tel. 211-18, FOTOREPORTERZY tel wewn. 50. REDAKCJA NOCNA tel 753-281 KOREKTA tel 752-217 BIURO OGŁOSZEŃ tel 251-16 lub wewn. 14, 51 i 52. ODDZIAŁY: Łomża: Aleja Legionów 7, tel. 56-97 Suwałki ul. Kościuszki 32. tel. 57-26 i 30.00
Druk BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE. Drukował Janusz Matejczyk
Redaktor wydania – Dorota Wysocka
Redaktor depeszowy – Jolanta Sierocka
Kierownik korekty – Wanda Bochenko